

mgr Anna Glińska - Lachowicz

PRACA SKAZANYCH W POLSKIM SYSTEMIE PENITENCJARNYM OD 1925 R.

PRACY JAKO FORMA ODDZIAŁYWAŃ RESOCJALIZACYJNYCH W POLSKIM
SYSTEMIE PENITENCJARNYM PO 1925r.

*„Praca jest istotą życia ludzkiego i przez nią
człowiek urzeczywistnia sens swego istnienia.”*

Św. Tomasz z Akwinu

WSTĘP

W zakresie tematyki resocjalizacyjnej nieustannie nurtującymi problemami są m.in. adekwatność kary do występku, wzmacnianie poczucia bezpieczeństwa publicznego oraz efektywność oddziaływań resocjalizacyjnych. Zmieniają się przepisy prawne, standardy światowe i kierunki rozwoju dziedzin naukowych. Poruszając temat znaczenia i istotności pracy jako formy oddziaływań resocjalizacyjnych, pragnę zaznaczyć iż brak tutaj jednoznacznego wydźwięku i oceny tego zagadnienia. Ma ono zarówno swoich zwolenników jak i przeciwników, na przestrzeni lat nabierało nowego znaczenia i nowej formy, także dziś trwa dyskusja czy praca powinna znajdować się w kanonie oddziaływań resocjalizacyjnych? Czy praca powinna spełniać atrybuty kary czy być tylko drogą do zadośćuczynienia za popełnione przestępstwa? Jeśli tak, to jak rozumiana i jak realizowana?

Dyskusyjna pozostaje także kwestia odpłatności za pracę wykonywaną przez więźniów, jej charakteru, wymiaru czasowego. Dodatkowo komplikuje sytuację wysoki poziom bezrobocia w Polsce, który również w znacznym stopniu ogranicza dostępność pracy dla osób pozbawionych wolności. Podobnie sam problem wykorzystywania pracy jako wpływu resocjalizacyjnego - czy faktycznie praca może być formą terapii, czy efektywnie resocjalizuje? Czy może przeceniamy te ukryte zalety – a w rzeczywistości ich nie ma?

Niniejszy artykuł porusza zagadnienie pracy jako formy oddziaływań resocjalizacyjnych, definiuje podstawowe pojęcia, omawia ewolucję podejścia do zagadnienia kary w przepisach prawnych i problemu pracy osób pozbawionych wolności w ujęciu historycznym, a także przybliży pozytywne resocjalizacji przez pracę w zakładach karnych i możliwości jej oddziaływania obecnie.

Ze względu na wielowątkowość tematu i jego szeroki zakres, nie omówiono tu wszystkich zagadnień towarzyszących tematyce pracy jako formy resocjalizacji – tylko najważniejsze z nich.

PODSTAWOWE POJĘCIA

Omawianie zagadnienia pracy jako formy oddziaływań resocjalizacyjnych wymaga uściślenia znaczenia przede wszystkim samego pojęcia pracy a także pojęcia oddziaływania resocjalizującego i ergoterapii.

Pod pojęciem **pracy** rozumie się „celową działalność człowieka polegającą na przekształcaniu dóbr przyrody i przystosowywaniu ich do zaspokajania potrzeb ludzkich. Przystępując do tych działań człowiek zna ich cel i świadomie go urzeczywistnia”¹. Należy

¹ Encyklopedia PWN, 1975.

jednak pamiętać, iż: „(...) błędem jest tutaj ujmowanie pracy w sensie fizycznym jako przemianę energii. Gdyby stosować takie pojęcie pracy, wówczas i człowiek śpiący wykonuje pracę, gdyż oddycha, funkcjonuje jego serce i bieżą procesy metaboliczne. Podobnie w przypadku wysiłku fizycznego – ten, kto podpira ścianę, wykonuje wysiłek fizyczny – ale nie pracuje”². Najnowsza encyklopedia PWN definiuje pracę jako „proces złożonej aktywności fizycznoumysłowej człowieka, której celem jest przekształcenie środowiska przyrodniczego w ten sposób, by zwiększyć szanse gatunku ludzkiego na przeżycie”³.

W bardziej filozoficzny sposób pojęcie to tłumaczy Jan Paweł II⁴. Pracę określa jako „(...) podstawowy wymiar bytowania ludzkiego na ziemi.” Bezrobocie natomiast - jako konsekwencja braku dostępności pracy - jest więc zdaniem papieża: „złem, a w pewnych rozmiarach może stać się prawdziwą klęską społeczną”⁵. Natomiast T. Kotarbiński w „Traktacie o dobrej robocie” określa pracę jako „wielki splot czynów (w poszczególnym przypadku pasmo czynów) mający charakter pokonywania trudności dla uczynienia zadość potrzebom istotnym”⁶.

Jak widać w zależności od spojrzenia na to zagadnienie – w pojęciu „praca” uwidaczniają się zarówno wątki filozoficzne – zwracające uwagę na sens bytu człowieka, jak i wątki „ewolucyjne” (możliwość przeżycia gatunku, zapewnienie przetrwania) – wskazujące z kolei na celowość (jasno sprecyzowany cel) pracy podejmowanej przez człowieka i jej funkcje, jednoznacznie ujmowane jako zyski czy korzyści czerpane przez jednostkę lub ludzkość. Na pracę można spojrzeć również z perspektywy pedagogiczno – psychologicznej, gdzie podkreślane są w szczególności walory wychowawcze pracy, funkcje osobowotwórcze i samorealizacyjne.

W pedagogice, która zajmuje się procesem wychowania – praca jest jednym z głównych składników wychowania. Celem wychowania natomiast jest ukształtowanie u młodzieży rzetelnego stosunku do pracy, opartego na dobrym przygotowaniu do wykonywania pożytecznej pracy, szacunku do ludzi pracujących i wytworów ich pracy (zagadnieniem tym szczegółowo zajmuje się Pedagogika Pracy)⁷. Jednostka dojrzała, w pełni ukształtowana i samodzielna, to przede wszystkim jednostka wykształcona (wiedza), przygotowana do podjęcia pracy (zawód), zdolna do pełnego korzystania z otaczającego ją świata (wybór pracy i drogi samorozwoju, miejsca zamieszkania, założenia rodziny itp.). Można więc twierdzić, że człowiek niepracujący funkcjonuje w sposób wadliwy w otaczającym go świecie.

Praca daje człowiekowi szansę rozwoju osobowego i samorealizacji. W odniesieniu do takiej jej roli można – zdaniem Z. Wiatrowskiego – wysunąć kilka następujących stwierdzeń:

- każdy człowiek, sprawny fizycznie i psychicznie, ma prawo do pracy, a organizacja życia społecznego powinna gwarantować realizację tego prawa,
- każdy człowiek winien uzyskać takie przygotowanie do pracy i taki stan kompetencji, które zagwarantują mu szansę bycia podmiotem w każdej sytuacji pracowniczej,
- każdy pracujący ma prawo do pozyskiwania w drodze pracy zawodowej minimum środków gwarantujących jemu i jego najbliższemu stan ludzkiej egzystencji,
- niedostatek pracy, a więc bezrobocie, powstaje na skutek gry czynników ekonomicznych, godzi w istotę człowieka, zdolnego i pragnącego realizować swoje naturalne prawo do pracy oraz związane z tym powinności zawodowe⁸.

² T. W. Nowacki, Praca i wychowanie, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1980, s.15.

³ Encyklopedia PWN, 1996, s. 303.

⁴ Jan Paweł II, Laborem exercens, Wrocław 1995, s. 3.

⁵ tamże, s. 4.

⁶ T. Kotarbiński, Traktat o dobrej robocie, Warszawa 1975, s. 88.

⁷ W. Okoń, Nowy słownik pedagogiczny, Warszawa 1996, s. 251.

⁸ Z. Wiatrowski, Postawy pedagogiki pracy, Bydgoszcz 1997, s. 57.

Mówiąc o oddziaływaniach wychowawczych poprzez pracę należy wymienić tu oddziaływaniach o charakterze kreującym, wspomagającym rozwój, kompensacyjnym, korekcyjnym, reedukacyjnym i resocjalizacyjnym⁹. **Oddziaływania o charakterze resocjalizacyjnym** można zdefiniować jako: „zespół zabiegów pedagogicznych o charakterze resocjalizacyjnym mający na celu doprowadzenie do stanu poprawnego przystosowania społecznego jednostki, a następnie – ukształtowania takich jej cech zachowania i osobowości, które będą jej gwarantować optymalne uspołecznienie i twórcze funkcjonowanie w społeczeństwie (...)”¹⁰. Kierunek oddziaływań resocjalizacyjnych określają m.in. przepisy kodeksu karnego wykonawczego (dalej: kkw): „Działalność resocjalizacyjna powinna zmierzać w szczególności do uświadomienia sobie przez skazanego społecznej szkodliwości dokonanego czynu, do kształtowania i utrwalenia w skazanym poczucia odpowiedzialności, dyscypliny społecznej, postawy obywatelskiej, szacunku dla innych i kultury życia codziennego”¹¹.

Możliwość stosowania ergoterapii – czyli formy leczenia, wpływu terapeutycznego przy pomocy pracy – w dziedzinie zabiegów resocjalizacyjnych daje wiele nowych możliwości. Terapia wykorzystująca walory pracy o charakterze resocjalizacyjnym i korekcyjnym¹² w warunkach ograniczonej wolności - jest szczególnie ciekawym rozwiązaniem – gdyż umożliwia stworzenie szans kontynuacji tych oddziaływań i po zakończeniu odbywania kary pozbawienia wolności (programy aktywizacji zawodowej, współpraca z urzędami pracy, kontynuacja pracy po zakończeniu odbywania kary w tym samym zakładzie pracy). Oczywiście podejmowanie pracy przez więźniów jest ich ustawowym obowiązkiem, jednakże w obecnej sytuacji nie ma możliwości zapewnienia pracy wszystkim osobom przebywającym w zakładach karnych – co dodatkowo utrudnia stosowanie ergoterapii w stosunku do jak największej grupy osób pozbawionych wolności. Ważnym atutem stosowania ergoterapii w procesie resocjalizacji jest możliwość dostosowania jej do możliwości i potrzeb zarówno osadzonego (poziom rozwoju umysłowego, umiejętności, wykształcenie, rodzaj zaburzeń) jak i placówki resocjalizacyjnej (możliwości zatrudniania podopiecznych, istniejące zaplecze warsztatowe, zapotrzebowanie na przeprowadzenie remontu placówki, zasoby finansowe, problem zabezpieczenia więźniów i miejsca pracy itp.). Efekty tego rodzaju terapii są bardzo wymierne, osadzeni dzięki pracy otrzymują wynagrodzenie a jednostka penitencjarna czerpie zyski czy to przez zatrudnianie taniej siły roboczej czy przez wykonywanie usług dla społeczeństwa (np. fabryka obuwia, zakład krawiecki szyjący togi sędziowskie). Oczywiście nie każda praca i nie zawsze ma wpływ resocjalizacyjny. Zdaniem S. Pławskiego, aby praca skazanego mogła stać się czynnikiem wychowawczym (a także resocjalizacyjnym), powinny zostać spełnione następujące warunki:

- musi być pracą produktywną,
- musi mieć charakter pracy w kolektywie,
- powinna podlegać takiej samej ochronie co praca wykonywana na wolności,
- powinna być wynagradzana w ten sam sposób co praca wykonywana na wolności,
- powinna być wykonywana zgodnie z zawodem skazanego bądź jego przydatnością do wykonywania danego rodzaju pracy,
- powinna być połączona z wyuczeniem zawodu, jeżeli skazany go nie posiada¹³.

Można postawić również pytanie: czy pracę należy postrzegać jako karę czy nagrodę ?

⁹ J. i B. Raczkowscy, Praca w wychowaniu dzieci i młodzieży, Warszawa 1990, s. 282.

¹⁰ L. Pytka, Pedagogika resocjalizacyjna, Wyd. APS, Warszawa 2000, s. 10.

¹¹ Kodeks karny wykonawczy z 1969r., art. 37 ust. 3; por. także W. Markiewicz, 1997 nr, s. 149.

¹² por. S. Benedyczak, K. Jędrzejczak, B. Nowak, P. Szczepaniak, I. Urbańska, Wprowadzenie do metodyki pracy penitencjarnej, COSSW, Kalisz 1995, s. 153.

¹³ H. Popławski, Środki i metody oddziaływania penitencjarnego, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1984 nr 5, s. 159.

Karę można definiować także jako „przykrą konsekwencję czynów, mającą spowodować zahamowanie działalności niepożądaną”¹⁴. Czy zatem pracę osób pozbawionych wolności należy rozpatrywać w kategorii kary? Nie ma wszak ona związku z czynem, nie jest ich konsekwencją. Służy czemuś innemu.

Praca była zawsze obecna w kanonie kar, ale nie zawsze zwracano uwagę na jej „rzeczywisty” wpływ i tym samym nie wykorzystywano jej walorów. Więźniów od najdawniejszych czasów wykorzystywano m.in. jako tanią siłę roboczą, np. w czasach cesarstwa rzymskiego (I w. n.e.) można było skazać na pracę przymusową (tylko osoby niskiego pochodzenia) w kopalni lub przymusową pracę publiczną (np. czyszczenie kloak, sprzątanie ulic)¹⁵. Jednak w rzeczywistości aż do XV – XVI wieku najczęściej stosowanymi karami była kara śmierci. Powstawanie pierwszych więzień na terenach europejskich zmniejszyło ilość wykonywanych kar cielesnych i kar śmierci, ale służyło przede wszystkim odosobnieniu przestępców szczególnie niebezpiecznych a nie faktycznej ich poprawie. Z czasem zaczęto spostrzegać konieczność segregacji więźniów i stosowania wobec nich oddziaływań naprawczych.

Zakłady poprawcze (np. Anglia 1533 r., Niemcy 1609r.) miały na celu przysposobienie wychowanków do pracy i uczciwego zarobkowania jako swój główny cel. Wierzono tym samym, że poprzez edukację i naukę zawodu wychowankowie rozpoczną nowe, poprawne życie, uchronią się tym samym od zupełnego zepsucia i recydywy. Oddziaływanie poprzez pracę w pedagogice miało swoich zwolenników od dawna, jednak towarzyszące Oświeceniowi nurty humanistyczne trafiły na odpowiedni czas, aby wdrażać te idee w życie. Sam Jan Amos Komeński zwracał uwagę na konieczność stosowania poważnej pracy jako środka zapobiegającego demoralizacji dzieci i młodzieży, gdyż próżnowanie może nauczyć złego postępowania i zepsucia¹⁶.

Przykładem myśli ekonomicznej w resocjalizacji może być sieć domów pracy (workhous), która powstała w Anglii u schyłku XVII w. Obok działalności edukacyjnej i penitencjarnej, prowadzono tam działalność produkcyjną (produkcja przędzy), mającą na celu samofinansowanie się domów, utrzymanie wychowanków, ich edukację zawodową i zatrudnienie. Ze względów ekonomicznych budziły one duże zainteresowanie przedsiębiorców i funkcjonowały z powodzeniem aż do schyłku XVIII w., kiedy to konkurencyjne stały się wynalazki techniczne¹⁷. Oczywiście wpływ pracy na wychowanków był w tych placówkach mocno podkreślany i z całą pewnością zdobywali tam zawód i doświadczenie, trudno dziś jednak osądzić, czy względy ekonomiczne nie przeważały i nie traktowano tych domów jako tanich w utrzymaniu manufaktur przynoszących znaczne zyski, dalekich od humanistycznej utopii. Odpowiednikiem podobnych działań w Polsce było oddanie warszawskich zakładów wychowawczo-poprawczych w roku 1766 Kompanii Manufaktur Wełnianych, gdzie praca w manufakturach była dla pensjonariuszy owych domów głównym środkiem resocjalizacji¹⁸.

W końcu lat osiemdziesiątych XVIII w. zaczęły powstawać kolejne domy pracy przymusowej przeznaczone dla włóczęgów i żebraków¹⁹, domy poprawy dla sierot, młodzieży wykolejonej i moralnie zaniedbanej²⁰, a także więzienia, które w coraz bardziej widoczny sposób wdrażały w życie zasady humanitaryzmu i oddziaływania na więźniów

¹⁴ por. S. Benedyczak, K. Jędrzejczak, Wprowadzenie do metodyki pracy penitencjarnej, COSSW, Kalisz 1995, s. 153.

¹⁵ Por. A. Barczyk, P. P. Barczyk, *Wybrane zagadnienia historii resocjalizacji*, Kraków 1999, s. 46.

¹⁶ M. Kalinowski, J. Pełka, *Zarys dziejów resocjalizacji nieletnich*, Warszawa 2003, s. 19.

¹⁷ Ibidem, s. 25.

¹⁸ Ibidem, s. 42.

¹⁹ J. Rafach, *Dom pracy przymusowej u schyłku istnienia Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczny” 1932, seria II, t. 10, z. 1, s. 46.

²⁰ Por. M. Kalinowski, J. Pełaka, op.cit., s. 34 i następne.

poprzez modlitwę i pracę (w myśl benedyktyńskiej maksymy „módl się i pracuj”). Zarówno opieką nad dziećmi i młodzieżą umieszczaną w domach poprawy, jak i opieką nad więźniami coraz częściej zajmowały się powstające na przełomie XVII i XVIII w. stowarzyszenia filantropijne i charytatywne, działające w duchu chrześcijańskiej „miłości bliźniego” i postaw humanistycznych.

Praca traktowana była również jako sposób na „wypełnienie czasu” więźniom i wychowankom. Przez zajęcie rąk i umysłów przeciwdziałano ich dalszemu zepsuciu, zgodnie z poglądem, iż bezczynność jest przyczyną złego (tak jak w regułach zakonnych m.in. św. Tomasza i Benedykta).

Pierwszy zakład wychowawczy – poprawczy w Polsce powstał z inicjatywy księdza Piotra Gabriela Baudouina²¹ w 1732 r. w Warszawie przy szpitalu im. Dzieciątka Jezus. Początkowo jako przytułek, przekształcił się następnie w dom poprawczy, którego działalność miała na celu przede wszystkim wychowanie dzieci i wyuczenie ich konkretnego zawodu. Tak więc dziewczęta miały dodatkowo zajęcia praktyczne, a starsze dzieci miały być kształcone w rzemiosłach i terminować u miejscowych rzemieślników. Podobnie w domu poprawy *Domus Correctionis*, który działał od 1736 r.²² w Warszawie, zakładano również poprawę przyjmowanych tam wychowanków poprzez przygotowanie do zawodu i pracę wykonywaną obowiązkowo jeszcze podczas pobytu w zakładzie. Nauka zawodu miała tu spełnić przede wszystkim jeden cel – dać młodym ludziom możliwość samodzielnego utrzymania się i tym samym odejście od kradzieży, rozbojów jako sposobu na zdobycie środków do życia. Jest tu w pewnym sensie ukryta nadzieja na zmianę wewnętrzną wychowanków, jakiej dokona owa praca, na zmianę ich osobowości i wpojenie zasad prawego życia. Jednak faktyczny wpływ tych oddziaływań miał wymiar nie tak głęboki.

W czasach zaborów często zmuszano więźniów do ponadludzkiego wysiłku. Na ziemiach zaboru pruskiego obowiązywały trzy formy pozbawienia wolności: twierdza (osadzeni pracowali przy budowie umocnień obronnych), więzienie (więźniowie mieli obowiązek pracy na terenie więzienia) i dom pacy i poprawy (łżejsze prace)²³. W zaborze rosyjskim kara więzienia nie miała dużego znaczenia, na więźniów oddziaływano poprzez kary cielesne, których celem było zadawanie cierpienia, upadanie (w 1801 r. zniesiono tam tortury) i zesłanie. W ogłoszonym w 1803 r. kodeksie karnym na terenie zaboru austriackiego przewidywano, iż kara więzienia mogła dodatkowo być obostrzona pracą przymusową, chłostą lub postem, a dla osób skazanych na więcej niż 10 lat więzienia – przewidziana była także kara galer²⁴. Galery, kamieniołomy, budowa fortyfikacji – były pracami nakładanymi na więźniów w celu przede wszystkim upodlenia ich, uzyskania taniej siły roboczej i odstraszania innych przestępców. Na resocjalizację i poprawę więźniów nie ma tu miejsca.

Pojęcie kary jako konsekwencji przekroczenia prawa, ewaluowało w zależności od sytuacji społeczno – politycznej naszego państwa i europejskich wpływów kulturowych. Śledząc historię zauważyć można stopniowe odchodzenie od czysto represyjnego jej charakteru w kierunku eksponowania aspektu wychowawczego, poprawczego i resocjalizacyjnego wymierzanej kary. Powszechnie stosowana w średniowieczu kara śmierci połączona z torturami, złe warunki bytowe i higieniczne więźniów, miały na celu surowe ukaranie przestępcy (jako zadośćuczynienie o charakterze społecznym), a także odstraszyc innych potencjalnych przestępców. Powstanie więzień mających na celu poprawę przestępcy a nie tylko ich izolację - domy poprawy, domy pracy²⁵ - są przykładem wiary w możliwości naprawy jednostki i możliwości ponownego przywrócenia przestępcy do społeczeństwa. Od

²¹ Ibidem, s. 37.

²² Ibidem, s. 41.

²³ Por. A. Barczyk, P. P. Barczyk, op.cit., s. 64.

²⁴ Ibidem, s. 64.

²⁵ I. Mudrecka, Instytucjonalne formy pracy resocjalizacyjnej z nieletnimi, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1999, s. 12 i dalsze.

okresu Renesansu następuje rozwój postępowej myśli pedagogicznej, gdzie karę zaczęto coraz częściej traktować jako środek wychowawczy, a nie sposób zastraszania lub odwetu²⁶.

Równolegle do pojawiania się nowych nurtów dotyczących celowości kary – zauważyć można było stopniowo następujące zmiany w różnicowaniu sposobów postępowania wobec dzieci²⁷ i młodzieży²⁸, a także w stosunku do kobiet²⁹ i chorych psychicznie.

Dorobek polskiej myśli penitencjarnej szeroko opisują m.in. państwo Barczykowie³⁰, podkreślając często nękające nasz kraj przeciwności historyczno-polityczne, w wyniku których traciliśmy wielokrotnie dopiero co odzyskaną wolność i tym samym szanse na wprowadzanie nowych ustaw, reform i zmian. Bardzo silnie uwidocznił się ten proces w odniesieniu do problemów polskiej myśli penitencjarnej i resocjalizacyjnej.

PRACA W POLSKICH PLACÓWKACH PENITENCJARNYCH PO 1925r.

1925

Po 1925 roku opracowano projekt nowej organizacji więziennictwa w Polsce – wzorując się na nowoczesnym angielskim systemie sprawiedliwości. Dokonano klasyfikacji zakładów karnych, a także grup więzień ze względu na ich uciążliwość i długość odbywanej w nich kary. Ustalono podstawowe zasady klasyfikacji więźniów (ze względu na: wiek, płeć i rodzaj przestępstwa), zaś segregacja więźniów polegała na stworzeniu oddziałów dla osób skazanych na kary: ciężkiego więzienia, więzienia zastępującego dom poprawy, aresztu lub tzw. aresztu ścisłego. Ustalenia te weszły w życie wraz z ogłoszeniem 7 marca 1928 roku ustawy o więzieniach i 1 marca 1928 roku przepisów o segregacji więźniów³¹. Wprowadzenie tych przepisów dawało coraz większe szanse na adekwatny wpływ resocjalizacyjny już od momentu skierowania do odpowiedniego zakładu karnego odpowiedniej klasy. Segregacja więźniów dawała natomiast możliwość większego zróżnicowania metod pracy ze skazanymi. Wymuszało to zarazem lepsze przygotowanie personelu pedagogicznego zatrudnianego w więziennictwie.

Jedną z głównych zasad nowej organizacji więziennictwa było oparcie resocjalizacji na systemie progresywnym, który obejmował trzy okresy:

- kiedy więzień pozostawał w odosobnieniu, w pojedynczej celi,
- kiedy angażowano więźnia do nauki i pracy,
- przygotowanie do przedterminowego uwolnienia³².

System ten obejmował wyłącznie więźniów skazanych na karę pozbawienia wolności powyżej 3 lat. Równoważne w tym systemie były następujące formy resocjalizacji: praca, nauka, oświata pozaszkolna, opieka duchowa i wychowanie fizyczne³³. Praca była postrzegana tutaj już jednoznacznie jako forma resocjalizacji, dzięki której skazani podejmują próbę ponownego powrotu do społeczeństwa (przyuczenie do zawodu, zdobycie nowych umiejętności). Odchodzi się jednocześnie w sposób wyraźny od pojęcia pracy jako kary wykonywanej w ciężkich warunkach, bez wynagrodzenia, znacznie wyniszczającą organizm

²⁶ A. Barczyk, P. P. Barczyk, Wybrane zagadnienia historii resocjalizacji, Kraków 1999, s. 123.

²⁷ zob. D. Raś, Rozwój myśli resocjalizacyjnej i zakładów zapobiegawczo-poprawczych na ziemiach polskich do I wojny światowej, /w:/ B. Kosek-Nita, Raś D./red./, Resocjalizacja, Diagnoza, Wychowanie, Katowice 1999, s. 7.

²⁸ A. Barczyk, P. P. Barczyk, Wybrane zagadnienia historii resocjalizacji, Kraków 1999, s. 33 i następne.

²⁹ zob. D. Raś, op.cit., s. 11.

³⁰ por. A. Barczyk, P. P. Barczyk, op. cit.

³¹ A. Barczyk, P. P. Barczyk, op. cit., s. 112 i 113.

³² K. Chodkiewicz, Progresywne systemy więzienne w praktycznym zastosowaniu, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, Warszawa 1929, nr 9. /za:/ A. Barczyk, P. P. Barczyk, op. cit., s. 114.

³³ A. Barczyk, P. P. Barczyk, Wybrane zagadnienia historii resocjalizacji, Kraków 1999, s. 114.

skazanego lub przyczyniająca się do jego śmierci – co również świadczy o zmianie charakteru samych więzień.

W 1927 roku w 134 więzieniach istniało aż 140 warsztatów rzemieślniczych: szewskich, krawieckich, blacharskich, szcztokarskich, tapicerskich, ślusarskich, kowalskich, zabawkarskich, hafciarskich, pończosznich, malarskich, zegarmistrzowskich oraz drukarnie, piekarnie, pralnie, fabryki obuwia. W szerokim zakresie więźniowie obsługiwali gospodarstwa rolne przywieszne, jak i pozawieszne³⁴. Za wykonaną pracę więźniowie otrzymywali wynagrodzenie, z czego połowę dochodu do własnej dyspozycji, którą mogli spożytkować w zakładzie, drugą (skomasowaną) otrzymywali po wyjściu z więzienia. Jak widać wynagrodzenie za pracę także było elementem wpływu resocjalizującego pracy. Skazani uczyli się szanować owoce własnej pracy i doceniać włożony w nią trud. Uczyli się oszczędzania i tym samym planowania wydatków własnych. Pracę więźniów łączono z uzupełnianiem przez nich nauki. Nauczanie w zakresie szkoły powszechnej łączono z przyuczeniem do zawodu, co w efekcie miało dać szansę na zatrudnienie po odbyciu kary pozbawienia wolności i możliwość usamodzielnienia się, założenia i utrzymania rodziny. Gwarantowało to chociaż u części skazanych rozpoczęcie nowego życia i uniknięcie ponownych konfliktów z prawem. Zachęcano do podejmowania nauki i dla wyróżniających się przewidziano szereg nagród w postaci uprawnień dodatkowych, jak: częstsze widzenia z rodziną, prawo do otrzymywania większej liczby listów i paczek, prawo do dłuższego korzystania ze światła. Na dzień 1 października 1928 roku do szkół więziennych uczęszczało ok. 87% więźniów, tj. około 4.100 osób. Tak wysoki procent skazanych korzystających z oświaty w zakładach karnych wskazuje na stopniowe przekształcanie się w placówki resocjalizacyjno – oświatowe, w których programy oświatowo – edukacyjne zajmowały poczesne miejsce wśród form reedukacji³⁵.

Po przewrocie majowym w 1925 roku rozpoczął się nowy okres w życiu państwa. W tym trudnym okresie politycznym nastąpił znaczny rozwój teorii penitencjarnej i coraz bardziej wydzielającej się z niej teorii resocjalizacji.

1932

Od 11 lipca 1932 roku obowiązuje nowy kodeks karny³⁶, a w latach 1932 – 1934 wypracowano zasadnicze zręby nowej organizacji więziennictwa. Zróżnicowano m.in. zasady zatrudniania, wynagradzania i kształcenia więźniów. Skazani byli ubezpieczani od nieszczęśliwych wypadków przy pracy i wynagradzani według podobnych zasad jak na wolności. Bezpłatnie zatrudniano natomiast więźniów przy pracach gospodarskich wewnątrz więzienia. Więźniowie w pierwszym etapie systemu progresywnego zatrudniani byli nieodpłatnie - głównie przy pracach wewnątrzzakładowych. Absolwenci kursów rzemieślniczych mogli ubiegać się o dyplom czeladniczy, a nawet mistrzowski. Przepisy te zawarte w regulaminie więziennym z 1931 roku przetrwały w zasadzie w niezmienionej postaci do pierwszych lat Polski Ludowej.

Uchwalony w 1932 roku kodeks karny wprowadził środki zabezpieczające stosowane po odbyciu kary pozbawienia wolności a także szeroką indywidualizację penitencjarną. Od tego czasu w Polsce były tylko dwie kategorie więzień: zwykłe i specjalne. Poza tym istniał również szereg innych więzień:

1. **Więzienia izolacyjne** – dla recydywistów, przestępców, „przestępców zawodowych” lub „z nawykiem” oraz innych skazanych, wobec których zachodzi

³⁴ Z. Bugajski, Praca więźniów, Warszawa 1929.

³⁵ A. Barczyk, P. P. Barczyk, op. cit., s. 114 – 115.

³⁶ M. Cieślak, Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego, Kodeks karny wykonawczy, Ustawa karna skarbowe, Ustawa o ochronie obrotu gospodarczego – Słowo wstępne, LEX, Sopot 1997, s. 30.

konieczność wyeliminowania ich z więzień zwykłych i zastosowania wobec nich obostrzonego rygoru.

2. **Więzienia – kolonie rolnicze**³⁷ przeznaczone były dla skazanych pracujących kiedyś na roli lub pochodzących ze wsi. Najczęściej kierowano do nich młodocianych w wieku do 21 lat skazanych na okres od jednego do pięciu lat pozbawienia wolności. Pierwsza kolonia rolnicza powstała w 1934 roku. W 1937 było ich już siedem, w tym sześć dla mężczyzn i jedna dla kobiet. W jednostkach tych obowiązkowo prowadzono kształcenie w zakresie szkoły powszechnej i zawodowym rolniczym. W lecie prowadzono zajęcia praktyczne, a zimą teoretyczne. W pomieszczeniach nie było krat. Skazani mogli swobodnie poruszać się w obrębie zabudowań więziennych. Kolonie zatrudniały nieduże ilości strażników i byli oni raczej wychowawcami niż tylko nadzorcami. Obszary rolne kolonii obejmowały od 103 ha do 219 ha, na których pracowało od 150 do 200 więźniów. Rezultaty resocjalizacyjne były obiecujące. Ucieczek notowano niewiele, recydywy nie było. Ze względu na dobre wyniki pracy reedukacyjnej z młodocianymi zamierzano tę formę penitencjarną wprowadzić i dla dorosłych, nawet recydywistów.
3. **Więzienia – zakłady rzemieślnicze** – utworzono dla więźniów w wieku do 30 roku życia, pochodzących z miast, skazanych na karę pozbawienia wolności powyżej trzech lat. Pierwszy taki zakład został utworzony w Wiśniczu, następny w Drohobyczu. Wykonywanie kary pozbawienia wolności oparte było na systemie progresywnym.
4. **Więzienia – ruchome ośrodki pracy** – założone z myślą o więźniach skazanych na krótkoterminowe kary pozbawienia wolności. Ze względu na stosunkowo duży odsetek więźniów z wyrokiem powyżej trzech lat oraz przeludnienie więzień dla skazanych na krótsze kary organizowano w różnych miejscach w kraju ośrodki tymczasowe, gdzie zatrudniano skazanych przy robotach publicznych. I tak na przykład w 1936 roku funkcjonowało już pięć takich ośrodków pracy. Zajmowały się one:
 - we wsi Czarny Młyn, gdzie 350 więźniów pracowało przy pogłębianiu koryta rzeki Czarnej i osuszaniu przyległych nieużytków;
 - w Kępie Nadbrzeżnej, gdzie 300 więźniów pracowało przy budowie wału ochronnego;
 - w Puszczy Kampinoskiej, gdzie 200 więźniów pracowało przy budowie Kanału Olszowieckiego i osuszaniu bagien;
 - w Puławach, gdzie 600 więźniów budowało nowy wał przeciwpowodziowy nad Wisłą;
 - w Dębju, gdzie 150 więźniów pracowało przy poszerzaniu koryta rzeki Ner.

W 1939 roku takich ruchomych ośrodków było jedenaście i wszystkie zatrudniały więźniów przy robotach publicznych³⁸.

1939

Nowa ustawa o organizacji więziennictwa z dnia 27 lipca 1939r. chociaż nigdy nie została wprowadzona w życie - zawierała jednak inne niż dotychczas ustalenia dotyczące pracy więźniów, o których warto wspomnieć. Głosiła ona m.in. konieczność prowadzenia „pożytecznych prac celem nauczenia się lub przyzwyczajenia do pracy”. Zatrudniani więźniowie nie mieli jednak otrzymywać żadnego wynagrodzenia. Motywowano to tym, że

³⁷ S. Chadzyński, Statystyka rolnicza penitencjarnych kolonii rolniczych i folwarcznych kolonii rolnych, „W Służbie Penitencjarnej” 1939, nr 4.

³⁸ A. Barczyk, P. P. Barczyk, Wybrane zagadnienia historii resocjalizacji, Kraków 1999, s. 118 i następne.

utrzymaniem więźniów obciążone jest państwo i dlatego „powinno ono otrzymywać ekwiwalent w postaci pracy więźniów na rzecz dobra publicznego”³⁹. W związku z kryzysem ekonomicznym wysuwano też argument, że wynagrodzenie więźniów stawia ich w uprzywilejowanej pozycji wobec uczciwych robotników, którzy za swoje zarobki muszą utrzymywać całe rodziny i nie mają możliwości przeznaczania dochodów wyłącznie na swoje potrzeby. Powszechnie tworzone były patronaty przy poszczególnych więzieniach, które udzielały więźniom pomocy materialnej, wsparcia moralnego i prawnego. W rozumieniu ówczesnych twórców ustawy o więziennictwie kara miała być formą obrony porządku prawnego. Cel ten chciano osiągnąć poprzez:

- poprawę moralną tych, którzy rokowali nadzieję poprawy,
- zastraszenie, czyli poprawę formalną,
- izolację długoterminową, a nawet śmierć tych, których „nie da się poprawić”⁴⁰.

Tym zadaniom miał służyć rygor poszczególnych kategorii zakładów karnych. Podkreślano, że efekty prowadzonej polityki penitencjarnej zależą od zespołu różnych czynników: politycznych, społecznych, naukowych, organizacyjnych i kadrowych. Szczególnie ważne było stwierdzenie, że efekty (resocjalizacyjne) poszczególnych więzień w znacznym stopniu zależały od kwalifikacji i zaangażowania zawodowego wszystkich funkcjonariuszy więziennych. W tym okresie praca i przyzwyczajanie do niej więźniów nie miało celu resocjalizacyjnego. Można przypuszczać, że chodziło tu głównie o nabycie „nawyku pracy”, czyli o podjęcie pracy po zakończeniu odbywania kary. Praca nie była tutaj formą resocjalizacji lecz raczej przyzwyczajaniem do spełnienia przez skazanych wymagań co do obowiązujących standardów „normalnego życia”.

Jak podsumowują państwo A. i P.P. Barczykowie, w tamtym czasie „uświadamiano sobie, że trwałość wyników pracy resocjalizacyjnej w więzieniach zależała w znacznej mierze od możliwości „normalnego” życia więźniów po wyjściu na wolność. Zagadnienie opieki postpenitencjarnej stawało się coraz bardziej wyraziste i wymagające ustawowych rozwiązań. W dniu 27 lipca 1939 roku uchwalono Ustawę o Organizacji Więziennictwa, ale wybuch drugiej wojny światowej zatrzymał rozwój teorii i praktyki penitencjarnej, zamykając na długo rozwój więziennictwa”⁴¹.

1945

W okresie powojennym obowiązują przepisy uchwalone jako Kodeks karny dnia 11 lipca 1932 r., łącznie z Prawem o wykroczeniach, a także Przepisy wprowadzające kodeks karny i prawo o wykroczeniach (z mocą od dnia 1 września 1932 roku). Akty te były owocem liberalnej i postępowej myśli prawniczej, korzystnie prezentując się na tle ówczesnego stanu prawnego w płaszczyźnie porównawczej⁴². Należy podkreślić, iż w okresie powojennym polskie ustawodawstwo pozostaje pod wpływem ustawodawstwa radzieckiego. W przypadku kodeksu postępowania karnego pojawiały się w związku z tym poważne zmiany całego kodeksu, oznaczające gruntowną przebudowę postępowania karnego. Śledząc literaturę dotyczącą przemian karno-penitencjarnych okresu powojennego należy podkreślić, iż znaczny wpływ miały tutaj wydarzenia wojenne i ich konsekwencje: ustalanie granic polskich, poszukiwanie jeńców wojennych w łagrach sowieckich, ustalanie nowych przepisów prawnych, migracje ludności, więzienia postrzegane jako ogniwo systemu terroru. Szeroko na ten temat pisze W. Markiewicz w artykule dotyczącym więziennictwa polskiego w latach 1918 - 1997⁴³.

³⁹ J. Jankowski, Praca czy oświata w więzieniach, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 8.

⁴⁰ Ustawa o organizacji więziennictwa, Ustawa z dnia 27 lipca 1939r., Dz. U. Nr 68, poz. 457.

⁴¹ A. Barczyk, P. P. Barczyk, Wybrane zagadnienia historii resocjalizacji, Kraków 1999, s. 119 i następne.

⁴² M. Cieślak, Kodeks karny ..., LEX, Sopot 1997, s. 30.

⁴³ W. Markiewicz, Stan obecny i perspektywy więziennictwa polskiego w latach 1918-1997, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1999, nr 22-23, s. 1.

Istotny był także wpływ warunków społeczno-politycznych. Zmiana układu sił politycznych w Europie po II wojnie światowej, wielkie zwycięstwo po stronie Polski i Związku Radzieckiego wpłynęło nieodwracalnie na silną zależność naszego kraju od wschodniego sąsiada. Interesujący przykład takiego wpływu prezentuje W. Theiss, w swojej książce „Zniewolone dzieciństwo”. W. Theiss daje bardzo sugestywne świadectwo dotyczące wychowania młodzieży zaburzonej społecznie, pisze o młodych przeciwnikach ustroju (lata 1945-1956), o Centralnym Młodzieżowym Więzieniu w Jaworznie⁴⁴ i wychowaniu przez pracę (1951–1956), a także o wychowaniu w instytucji totalnej⁴⁵.

Zatrudnianie, a raczej przydział do pracy w zakładach karnych po wojnie, był zdeterminowany sytuacją panującą w kraju, a także ideologiami napływającymi do Polski zza wschodniej granicy. Niezależnie jednak od tych determinantów, należy podkreślić iż już wtedy znano i stosowano w praktyce penitencjarnej możliwość wykonywania określonej pracy jako środka wychowującego i resocjalizującego.

Po wojnie nadal funkcjonowały **przywzięenne gospodarstwa rolne**, w których oprócz wykonywanej pracy, więźniowie mieli możliwość kontaktowania się z pracownikami z zewnątrz, praktycznej nauki zawodu, a także odbycia kursu przysposobienia rolniczego (5-cio miesięczne), dającego uprawnienia do prowadzenia własnego gospodarstwa rolnego po opuszczeniu zakładu karnego jako kontynuacji procesu resocjalizacyjnego rozpoczętego podczas odbywania kary pozbawienia wolności. Z czasem jednak zabrakło funduszy na utrzymywanie tych gospodarstw, pomimo ich dobrych wyników osiąganych w zakresie resocjalizacji, jak i w produkcji rolnej⁴⁶.

Obozy pracy przymusowej – smutny rozdział nie tylko w historii polskiej penitencjarystyki - powstają w 1946 r. Ich organizacja i regulaminy zostały zapożyczone ze Związku Radzieckiego. Umiejscawiano je w trudno dostępnym rejonie i słabo zaludnionym, a przy tym umożliwiającym wykonywanie prac fizycznych. Obozy otaczano drutami kolczastymi, a w rogach stały wieże strażnicze z gniazdami karabinów maszynowych. Straż była uzbrojona w broń palną (jednym z wielu przykładów takich obozów jest Miłęcin)⁴⁷. Praca w obozie musi być celowa, tj. przynosząca pożytek i wynikać z potrzeby, a nie z chęci wyrządzenia jej wykonawcy przykrości. Powinna być ponadto dochodowa, tzn. musi dawać odpowiedni efekt. Więźniowie powinni być podzieleni na kategorie pracowników ze względu na wiek, zdolności, wykształcenie i na tej podstawie kierowany do odpowiedniej pracy⁴⁸.

O innych placówkach resocjalizacyjnych powojennej Polski piszą także K. Pawlak⁴⁹; D. Frey⁵⁰; M. Frankowski, J. Staszewski⁵¹, W. Graniszewski⁵², N. Kozański⁵³, K. Rutkowski⁵⁴ i inni.

⁴⁴ Więzienie progresywne w Jaworznie jest często poruszonym tematem w polskiej literaturze resocjalizacyjnej. O warunkach pobytu w Jaworznie pisze m.in.: J. Gerung, Czy tylko trzy lata?, /w:/ Pająk H., Konspiracja..., 1994, s.173-180; a także G. Kuźnik, Jaworzno i Jaworzniacy, 1994, s.15–30.

⁴⁵ W. Theiss, Zniewolone dzieciństwo: socjalizacja w skrajnych warunkach społeczno - politycznych, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1997.

⁴⁶ por. W. Graniszewski, O niektórych problemach więziennych gospodarstw rolnych, „Przegląd Więziennictwa” 1959, nr 2, s.25.

⁴⁷ zob. W. Domagalski, Obóz pracy przymusowej w Miłęcinie, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, nr 15, s. 76.

⁴⁸ Tamże, s.78.

⁴⁹ K. Pawlak, Węglowe ośrodki pracy, „Nasz Głos” 1997, nr 7/8, s.3-4.

⁵⁰ D. Frey, Pracownicy specjalni. Ostatnie raporty. Obozy pracy w Polsce, Odrodzenie 1988 nr 23, s. 7.

⁵¹ M. Frankowski, J. Staszewski, Jak cepami młóci się zboże. Obóz w Galewie, „Za Wolność i Lud” 1988, nr 14, s. 5.

⁵² W. Graniszewski, O niektórych problemach więziennych gospodarstw rolnych, „Przegląd Więziennictwa” 1959, nr 2, s. 25.

⁵³ N. Kozański, Z doświadczeń ośrodka pracy więźniów w Skawinie, „Przegląd Więziennictwa” 1959, nr 2, s. 47.

⁵⁴ K. Rutkowski, Kilka uwag o pracy OPW w Piechcinie, „Przegląd Więziennictwa” 1959, nr 2, s.128.

Lata pięćdziesiąte to przede wszystkim znaczny rozwój zakładów produkcyjnych, czyli większe możliwości zatrudniania więźniów i obejmowania ich oddziaływaniem poprzez pracę. Jest to także okres podejmowania współpracy z wieloma przedsiębiorstwami państwowymi i konieczności ustabilizowania zasad finansowania ich działalności⁵⁵. Zmiany z tym związane polepszyły organizację pracy w przedsiębiorstwach i umożliwiły pełniejsze wykorzystanie ich mocy produkcyjnej⁵⁶. Jednakże kierunki zmian politycznych, jakie miały miejsce w tamtym czasie, wywarły silny wpływ na sposób postrzegania i rozumienia „pracy”. Na ideologii wspólnej pracy, wspólnego wysiłku opierano plan odbudowy powojennej Polski. Każdy kto uchylał się od pracy był napiętnowany, niejako automatycznie wykluczony poza społeczeństwo. Tym bardziej od osób pozbawionych wolności oczekiwano pozytywnego wkładu we wspólny wysiłek wszystkich obywateli w imię lepszego jutra socjalistycznej Polski.

1969

Kodyfikacja prawa karnego z 1969r., która objęła trzy obowiązujące obecnie kodeksy, była, niezależnie od możliwej oceny jej charakteru i poszczególnych rozwiązań, dziełem prawodawczym doniosłym. Zcalała ona i harmonizowała to, co dotychczas było częściowo rozproszone i zawarte w różnych ustawach dodatkowych. W wielu kwestiach prezentowała rozwiązania nowe, bardziej odpowiednie w stosunku do społecznych potrzeb i wymagań nauki. Wprowadzała m.in.: karę ograniczenia wolności i warunkowe umorzenie postępowania. Kodeks ten rozszerzał i racjonalnie ustawiał inne środki probacyjne (warunkowe zawieszenie wykonania kary i warunkowe zwolnienie), proponował nowe środki walki z recydywą, ograniczał też - w pewnym stopniu - stosowanie kary śmierci⁵⁷.

Podstawową wadą kodyfikacji z 1969r. – jak podkreśla M. Cieślak - było to, że starając się o syntezę i bilans powojennego ustawodawstwa i orzecznictwa przejmowała z konieczności również „ducha” tych aktów, ich inspiracje i założenia polityczne, głównie zaś przesadne nastawienie represyjne, manifestujące się zwłaszcza w drastycznych zagrożeniach karnych, w nadmiernym hołdowaniu karze pozbawienia wolności, której – co prawda – wyznaczano szczytne cele wychowawcze, trudne jednakże do spełnienia w nader ograniczonych warunkach kraju⁵⁸.

Przepisy prawne jasno określają kwestię pracy skazanych w zakładach karnych. Przepis art. 80 § 1 kk mówi: „karę pozbawienia wolności wykonuje się w zakładach karnych według zasady indywidualizacji metod i środków oddziaływania penitencjarnego, tak aby wpływała ona wychowawczo na skazanego, kształtowała jego właściwy stosunek do pracy, wdrażała go do przestrzegania porządku prawnego i tym samym przeciwdziałała ponownemu popełnieniu przestępstwa”⁵⁹. Natomiast w art. 47 kkw czytamy: „skazany ma obowiązek wykonywania pracy lub pobierania nauki (...)”⁶⁰. Zatrudnienie skazanego ma natomiast na celu wdrożenie go do pracy i nauczenie zawodu dla przygotowania do uczciwego życia na wolności, a także zachowanie i rozwój sił fizycznych oraz umysłowych⁶¹. Zapisy te mogą sugerować, iż dzięki pracy w zakładzie skazany nabędzie przekonania, że podjęcie pracy w warunkach wolnościowych pomaga w uniknięciu zjawiska recydywy penitencjarnej (a tym samym szansą na rozpoczęcie nowego życia). Brak tu wskazań co do przemian natury psychicznej

⁵⁵ por. Z. Macias, Przywzięzione przedsiębiorstwa i zakłady pracy w dobie reformy gospodarczej, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1983, nr 3, s. 27.

⁵⁶ tamże, s.28.

⁵⁷ M. Cieślak, Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego, Kodeks karny wykonawczy, Ustawa karna skarbową, Ustawa o ochronie obrotu gospodarczego – Słowo wstępne, LEX, Sopot 1997, s. 32.

⁵⁸ tamże, s. 32.

⁵⁹ Kodeks karny wykonawczy z 1969r., Dz. U. z dnia 14 maja 1969r., Nr 13, poz. 98 (wraz z dalszymi zmianami).

⁶⁰ Kodeks karny wykonawczy z 1969r., op.cit.

⁶¹ Art. 49 § 1, Kodeks karny wykonawczy z 1969r., op.cit.

skazanych, czy walorach osobowotwórczych oddziaływania przez pracę. Praca podejmowana po zakończeniu wykonywania kary wdraża również do przestrzegania porządku prawnego w ogóle – czyli pomaga poprawnie funkcjonować obywatelowi w społeczeństwie, w sposób niewymagający ponownej interwencji prawnej. Walory resocjalizacyjne pracy dostrzegane były dość jednostronnie – jako walory korzystne dla państwa, dostrzeżenie walorów resocjalizacyjnych pracy dotyczących samego skazanego jako jednostki nie były istotnie wyeksponowane.

1980

Lata 80-dziesiąte przyniosły znaczące zmiany społeczno – polityczne i ustrojowe. Wywarły one także znaczący wpływ na więziennictwo polskie, szczególnie ze względu na reformę gospodarczą, która dotyczyła m.in. przedsiębiorstw i zakładów pracy działających przy zakładach karnych. Szczególna sytuacja na rynku produkcyjnym i późniejszy kryzys gospodarczy przyczynił się do znacznej redukcji przedsiębiorstw produkcyjnych, z jednej strony ze względu na brak funduszy na nową bazę i maszyny, z drugiej strony ze względu na brak materiałów niezbędnych do produkcji dóbr konsumpcyjnych. Nie było z czego produkować, więc nie było możliwości zatrudniania. Jeszcze w połowie lat 80. zatrudniano niemal wszystkich zdolnych do pracy skazanych.

Uchwalona przez Sejm w dniu 26 października 1982 r. ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. nr 35, poz. 228) (dalej: u.p.n.), zakończyła ponad 50-letni okres obowiązywania przepisów kodeksu karnego z 1932 r., czyli przepisów dotyczących traktowania nieletnich sprawców czynów zabronionych. Ustawa zaleca humanizację środków stosowanych wobec nieletnich, odstąpienie od represji i podkreśla wagę działań resocjalizacyjnych i korektywnych. Objęcie całkowitą instytucjonalną opieką nieletnich odbywa się w: zakładach poprawczych, młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, schroniskach dla nieletnich, państwowych pogotowiacz opiekuńczych, policyjnych izbach dziecka i młodzieżowych ośrodkach adaptacji społecznej (tworzone od 1994 r.)⁶². Najistotniejszą rolę w wychowaniu resocjalizacyjnym odgrywają zakłady poprawcze i młodzieżowe ośrodki wychowawcze⁶³. Zakłady poprawcze poprzez nauczanie, wychowanie i kształcenie zawodowe, a także zagospodarowanie czasu wolnego realizują swoje główne zadanie – resocjalizację nieletnich, która zmierza do zmiany postaw wobec siebie i innych w kierunku społecznie pożądanym, zapewniając prawidłowy rozwój osobowości, a zwłaszcza kształtowanie pozytywnych zainteresowań, właściwej hierarchii wartości i przestrzegania przyjętych zasad współżycia społecznego⁶⁴. W młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, które powołano do życia Zarządzeniem Ministra Oświaty i Wychowania dnia 24 sierpnia 1981 r. w celu zapewnienia specjalnych warunków kształcenia i wychowania młodzieży niedostosowanej społecznie, zadania resocjalizacyjne realizowane są poprzez: naukę szkolną, praktyczną naukę zawodu, zajęcia pozalekcyjne i pozaszkolne, a także poprzez sport i rekreację. Praktyczna nauka zawodu, która daje okazję pracy jeszcze w placówce, a następnie staje się podstawą zatrudnienia młodzieży opuszczającej te placówki, jest wymieniana jako element oddziaływań resocjalizacyjnych, ale należy pamiętać, iż stanowi również realizację obowiązku edukacyjnego. W art. 65 § 2 u.p.n. czytamy: „działalność wychowawcza powinna zmierzać przede wszystkim do wszechstronnego rozwoju osobowości i uzdolnień nieletniego oraz do kształtowania i utrwalania w nim społecznie pożądanej postawy i poczucia odpowiedzialności, tak aby był on odpowiednio przygotowany do społecznie użytecznej

⁶² Por. A. Szecówka, *Ewolucja wychowania resocjalizacyjnego w polskich zakładach dla nieletnich*, [w:] *Profilaktyka ...*, F. Kozaczuk, B. Urban [red.], Rzeszów 2001, s. 155.

⁶³ Więcej na temat placówek: A. Szecówka, *System resocjalizacji młodzieży niedostosowanej społecznie w Polsce*, [w:] *Kształcenie specjalne w Polsce*, A. Hulek [red.], Warszawa 1990.

⁶⁴ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 7 maja 1983 r. w sprawie organizacji i zasad pobytu nieletnich w zakładach poprawczych (Dz. U. nr 26, poz. 126).

pracy”. Zdobyć wykształcenia zawodowego stanowi minimum niezbędne do podjęcia jakiegokolwiek zatrudnienia, a zatrudnienie z kolei jest niezbędnym warunkiem utrzymania siebie i własnej rodziny. Praca społecznie użyteczna to taka, dzięki której wychowanek nie będzie obciążeniem dla reszty społeczeństwa i dodatkowo jego praca będzie użyteczna dla innych.

Ustawa ta reguluje również szczegółowo kwestię zasad zatrudniania nieletnich i odpłatności za ich pracę. Nieletni może być zatrudniony w gospodarstwie pomocniczym zakładu poprawczego, jeśli ukończył 15 lat (później podniesiono tę granicę do 16 lat) (art. 95d u.p.n.), a za swoją pracę powinien otrzymywać wynagrodzenie, którego wysokość ustala się według zasad wynagradzania pracowników za pracę tego rodzaju (art. 95f § 1 u.p.n.). W ten sposób pracę nieletniego przebywającego w placówce resocjalizacyjnej traktuje się tak samo jak pracę osoby dorosłej pracującej w warunkach wolnościowych. Nie jest więc ona karą, ale poprzez wykonywanie pracy ustawodawca dostrzega możliwość pozytywnego wpływu na nieletniego. Gospodarstwa pomocnicze w latach 80-tych funkcjonowały niemal przy każdym zakładzie poprawczym, dając tym samym możliwość pracy niemal wszystkim nieletnim.

W 1988r. zatrudnionych było 49.216 osadzonych (84%), z tego około 40% pracowało na rzecz kontrahentów zewnętrznych, 40% w przywieziennych zakładach pracy, 20% wykonywało prace administracyjno - gospodarcze. Wprowadzenie zasad gospodarki wolnorynkowej i cofnięcie preferencji dla podmiotów gospodarczych zatrudniających więźniów, w postaci m. In. Zwolnienia wynagrodzeń skazanych ze składki ZUS i wyłączenia tych wynagrodzeń z podstawy opodatkowania wzrostu wynagrodzeń oraz cofnięcia refundacji 25% kosztów wynagrodzeń skazanych z Państwowego Funduszu Aktywizacji Zawodowej, spowodowało, że zatrudnienie osób pozbawionych wolności stało się nieopłacalne. Skazani przestali być dla pracodawców tanią siłą roboczą. Ich nieatrakcyjność potęguje słaba wydajność pracy, brak kwalifikacji zawodowych i nawyku pracy oraz niski poziom intelektualny. Skutek był natychmiastowy, bowiem od 1989r. gwałtownie zaczęła spadać liczba zatrudnionych więźniów: do 41% w 1990r., 27% w 1991r., 24% w 1992r., 22% w 1993r. i w 1994r., do 20% w 1995r.⁶⁵

Przywiezienne przedsiębiorstwa i zakłady pracy w latach osiemdziesiątych stanęły przed nową rzeczywistością, jaką była reforma gospodarcza, a co za tym idzie wiele zmian w zakresie funkcjonowania tych zakładów, możliwości zatrudniania więźniów i uzyskiwania dodatkowych dochodów dla zakładu karnego⁶⁶. Cel działalności przedsiębiorstw przywieziennych polega na zatrudnianiu skazanych, prowadzeniu działalności resocjalizacyjnej przez pracę i naukę zawodu oraz osiąganiu efektywnych ekonomicznie wyników przez produkcję dóbr lub świadczenie usług, służących zaspokajaniu potrzeb społecznych⁶⁷. O przywieziennych zakładach pracy, możliwościach ich tworzenia i działalności pisze również R. Bessaraba⁶⁸.

Działalność przedsiębiorstw przywieziennych przed 1989r. opierała się na współpracy z górnictwem, budownictwem i koleją. Wyroby produkowane w nieskomplikowanym cyklu produkcyjnym w przywieziennych zakładach pracy charakteryzowała niska jakość, nie spełniająca wymogów rynku, zwłaszcza w okresie transformacji gospodarczej w Polsce i powstawania konkurencji. Z czasem zakłady te straciły dodatkowo większość ulg i preferencji finansowych, co w konsekwencji doprowadziło do upadłości przedsiębiorstw przemysłowych i zlikwidowania 3 przedsiębiorstw rolnych z ogólnej liczby 27 przedsiębiorstw.

⁶⁵ J. Cegielska, Kronika – Zatrudnienie więźniów, Przegląd Więziennictwa Polskiego 1997 nr 16-17, s. 181 i dalsze.

⁶⁶ por. Z. Macias, Przywiezienne przedsiębiorstwa i zakłady pracy w dobie reformy gospodarczej, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1983, nr 3, s. 26.

⁶⁷ tamże, s. 34.

⁶⁸ R. Bessaraba, Przywiezienne zakłady pracy, „Gazeta Prawna” 1997, nr 65/66, s.58.

Więziennictwo opierało zatrudnienie skazanych na bazie 19 przedsiębiorstw produkcyjnych prowadzących działalność w branżach: meblarskiej, metalowej, odzieżowej i obuwniczej, budowlanej i poligraficznej, jednej spółki prawa handlowego oraz 30 gospodarstw o profilu produkcyjnym, remontowo – budowlanym, prefabrykacji, rolnym i administracji budynków mieszkalnych.

Lata 1989, 1990 i początek roku 1991 to okres dyskusji społecznej nad nowym modelem systemu penitencjarnego i nad sposobem odbywania kary pozbawienia wolności. Przeobrażenia społeczno-polityczne umożliwiały humanizację wykonywania tej kary. Od roku 1989, po częściowym zreformowaniu więziennictwa, starano się wykonywać karę pozbawienia wolności w atmosferze poszanowania praw więźnia i jego godności. W zakładach penitencjarnych zaszły wtedy duże zmiany, które jednak na skutek wstrzymania procesów legislacyjnych w następnych latach nie zostały pogłębione⁶⁹. Jednakże trudno jest mówić o wyeksponowaniu w tym czasie walorów resocjalizacyjnych, jakie oferuje praca w oddziaływaniach na skazanych. Jak już wspomniano – coraz cięższa sytuacja w kraju wpływała w sposób drastyczny na zmniejszanie się liczby miejsc pracy dla osób pozbawionych wolności. Stąd chętnie zatrudniano skazanych, ale nie starczało miejsc pracy. Praca nie jest już postrzegana jako uciążliwa kara, nie jest też silnie przesycona politycznie i ideowo. Pogarszająca się sytuacja na rynku pracy stwarza sytuację, w której praca sama w sobie jest dobrem pożądanym – również i w zakładach karnych.

1995

W 1995r. wskaźnik bezrobocia w zakładach penitencjarnych wyniósł blisko 50% a powszechność zatrudnienia zaledwie 25%. Dopiero w 1996r. spadł wskaźnik bezrobocia do 47%, a powszechność zatrudnienia wzrosła do 28%. Spośród 57.424 osób pozbawionych wolności, w sierpniu 1997r. zatrudnionych było 13.571 osób, w tym 62% wykonywało prace porządkowe i administracyjno – gospodarcze, 23% - pracowało w przywieziennych gospodarstwach pomocniczych i przedsiębiorstwach przemysłowych, 15% zatrudniały pozawiezienne podmioty gospodarcze⁷⁰.

Niestety w stosunku do 1995r. o 50% spadły dochody przedsiębiorstw przywieziennych, w wyniku czego drastycznie obniżyła się wysokość środków finansowych gromadzonych na scentralizowanym funduszu rozwoju Centralnego Zarządu Służby Więziennej. Fundusz ten, przeznaczony w całości na wspieranie finansowe przedsiębiorstw o najgorszej kondycji, gromadzi podatek dochodowy, do którego jako osoby prawne zobowiązane są przywieziennicze zakłady osiągające dodatni bilans finansowy⁷¹.

Dla skazanych praca stawała się więc wartością pożądaną, chociaż w wyniku bezrobocia dobrem niemal reglamentowanym, zwłaszcza rejonie rzeszowskim, gdzie wskaźnik bezrobocia osiągnął w lipcu 1997r. 63,4%, czy w olsztyńskim o 60,5- procentowym wskaźniku bezrobocia. Wynagrodzenie za pracę pokrywa podstawowe potrzeby finansowe więźniów, chociaż średnia płaca wyniosła w lipcu 1997r. tylko 357,56 zł. Najbardziej poszukiwaną formą zatrudnienia jest praca w przywieziennych przedsiębiorstwach przemysłowych, w których wynagrodzenie jest najbardziej atrakcyjne⁷².

PO ROKU 1997

Zmiany dotyczące najbardziej aktualnych problemów resocjalizacji zachodzące w ciągu ostatnich lat, mają obecnie szansę na realizację. Zawdzięczamy to nie tylko sytuacji na świecie, pewnym tendencjom czy trendom w penitencjarystyce, ale także zmianom

⁶⁹ A. Rejzner, Kultura fizyczna w zakładach penitencjarnych – na podstawie badań, Przegląd Więziennictwa Polskiego 1997, nr 15, s. 56.

⁷⁰ J. Cegielska, Kronika – Zatrudnienie więźniów, Przegląd Więziennictwa Polskiego 1997 nr 16-17, s. 182.

⁷¹ J. Cegielska, op.cit., s. 183.

⁷² J. Cegielska, Kronika – Zatrudnienie więźniów, Przegląd Więziennictwa Polskiego 1997 nr 16-17, s. 183.

ustrojowym i politycznym zachodzącym w Polsce. Ostatnie lata są w tym względzie bardzo owocne: uchwalono nowy kodeks karny, uchwalono ustawę o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności, zmienił się regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności, powstaje coraz więcej oddziałów terapeutycznych i odwykowych w zakładach karnych, a także wdraża się coraz więcej programów resocjalizacyjnych dla osadzonych mających na celu naukę zawodu i zatrudnienie po opuszczeniu zakładu karnego (np. program „Czarna Owca” ZK w Wołowie⁷³, ścisła współpraca z Urzędami Pracy, praca skazanych w Hospicjum w Gdańsku⁷⁴). W przygotowaniu jest również projekt ustawy umożliwiającej zatrudnianie osadzonych przez spółki z o.o. i akcyjne w zamian za ulgi podatkowe⁷⁵. Oczywiście jest to spojrzenie pozytywne, ponieważ z drugiej strony problemy finansowe przyczyniają się do ograniczania możliwości podejmowania efektywnych działań resocjalizacyjnych poprzez zmniejszenie zatrudniania na stanowiskach wychowawców penitencjarnych, zmniejszających się możliwości zatrudniania samych więźniów na terenie zakładów karnych, problematyczne organizowanie zatrudniania skazanych poza zakładami karnymi itp.

Pobyt w zakładzie karnym – jako kara – według najnowszych przepisów prawnych⁷⁶ na celu przede wszystkim rozbijanie osobowości karceralnej ukształtowanej podczas wieloletnich, powtarzających się pobytów w Z.K., rozpoczęcie autentycznego, ukierunkowanego i kontrolowanego procesu readaptacji społecznej w czasie wykonywania wyroku, a także zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Szczególnie interesujące jest tutaj podkreślenie konieczności: **rozpoczęcia autentycznego, ukierunkowanego i kontrolowanego procesu readaptacji społecznej w czasie wykonywania wyroku**. Oznacza to, że faktycznie zdawano sobie sprawę z istotności konieczności tej readaptacji. Samo kształcenie i zatrudnianie więźniów nie jest wystarczające. Do uzyskania trwałych efektów resocjalizacyjnych konieczne jest uruchomienie całego procesu readaptacji, wykorzystując dorobek myśli resocjalizacyjnej. Cele kary pozbawienia wolności ponad pół wieku wcześniej – różniły się znacząco od tych aktualnie obowiązujących, na co znaczący wpływ miała sytuacja społeczno – polityczna sprzed ponad 60 lat.

W dniu 30 września 1997r. w polskich zakładach karnych i aresztach śledczych osadzonych było 57 155 osób. W tym czasie zatrudnionych odpłatnie było 13 720 osób. Nieodpłatne zatrudnienie przy pracach porządkowych oraz pomocniczych na rzecz jednostek penitencjarnych podejmowało 3 436 osób, a przy pracach publicznych 292 osoby, dane na rok 2007 mówią o 80.000 skazanych z czego zatrudnienie zdobywa zaledwie 20% osadzonych⁷⁷.

Wskaźnik bezrobocia skazanych i ukaranych w roku 1997 wynosił 44,9% i trzykrotnie przewyższał wskaźnik obliczony dla ogółu społeczeństwa. Powszechność zatrudnienia skazanych i karanych wynosiła 29,8%. Jeszcze przed kilku laty zapewniano pracę dla ponad 90% skazanych⁷⁸. Widać niewielką poprawę, lecz wciąż zbyt małą dla powodzenia założeń resocjalizacji przez pracę.

Wykonanie kary pozbawienia wolności – kodeks karny z 1997r. - ma na celu wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanym postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby postrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa (art. 67 § 1 kkw). Dla osiągnięcia tego celu prowadzi się zindywidualizowane oddziaływanie na skazanych, w ramach

⁷³ D. Rutkowski, Skazani na skazanych, Drwal 2007 nr 7-8, s. 14; a także www.sw.gov.pl.

⁷⁴ T. Majewski, Tam gdzie mięką twardziele, Polityka 2007 nr 2, s. 1.

⁷⁵ M. Ostrzyżek, Spółki będą mogły zatrudniać więźniów, Gazeta Prawna 2007 nr 150 (2020), s. 14.

⁷⁶ Kodeks karny 1997r.; a także Malec J., Z problematyki celów kary pozbawienia wolności, „Biuletyn RPO” 1997, nr 28.

⁷⁷ www.sw.gov.pl – Skazani na ochronę przyrody.

⁷⁸ J. Pyrcak, Ustawa o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, nr16-17, s. 40.

określonych w ustawie systemów wykonywania kary, w różnych rodzajach i typach zakładów karnych (art. 67 § 2 kkw). Cele kary prezentowane przez kodeks karny omawia m.in. T. Szymanowski⁷⁹, który uważa, że jednym z najistotniejszych celów wymierzania kary jest obecnie wewnętrzna korekcja, mająca doprowadzić w rezultacie do asymilacji ze społeczeństwem⁸⁰.

Dla zwiększenia efektywności kary pozbawienia wolności i wpłynięcia w znacznym stopniu na skazanego – kodeks wyróżnia trzy systemy wykonywania kary pozbawienia wolności:

- system programowego oddziaływania - indywidualnych planów oddziaływań resocjalizacyjnych (skazany zgadza się na skonstruowanie indywidualnego planu oddziaływań, uczestniczy w jego konstruowaniu i realizuje go),
- system terapeutyczny (skazany przebywa na oddziale terapeutycznym i zostaje poddany tam specyficznym rodzajom oddziaływania, jakimi są metody terapii grupowych i indywidualnych),
- system zwykły (skazany przebywa w danej placówce bez deklaracji poddania się innym zabiegom resocjalizacyjnym)⁸¹.

W oddziaływaniach zindywidualizowanych - zgodnie z kodeksem - wymienia się przede wszystkim pracę, zwłaszcza sprzyjającą zdobywaniu odpowiednich kwalifikacji zawodowych, naukę, zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe, podtrzymywanie kontaktów z rodziną i światem zewnętrznym oraz środki terapeutyczne. Celem jest tutaj zawsze pełna i efektywna resocjalizacja jednostki. Humanitaryzm i wiara w możliwość poprawy przestępcy są głównymi argumentami odejścia od kary śmierci. Tym samym głównym celem kary nie powinno być odstraszenie potencjalnych przestępców, ale ich odizolowanie od reszty społeczeństwa z zamiarem reedukacji. Efektem wymierzonej kary ma być naprawa zaburzonego procesu socjalizacji, w wyniku którego doszło do wejścia jednostki w konflikt z prawem. Ideałem, do którego dążą placówki o charakterze resocjalizacyjnym jest indywidualne podejście do jednostki zaburzonej, poprzez konstruowanie indywidualnych programów oddziaływań resocjalizacyjnych i następnie ich realizowanie przy współudziale podopiecznego – po zawarciu swoistego kontraktu⁸².

Najnowszy kodeks karny z 1997 r. wymienia takie kary jak: grzywna, ograniczenie wolności, pozbawienie wolności, 25 lat pozbawienia wolności, dożywotnie pozbawienie wolności – co jest największą innowacją w całym kodeksie karnym (art. 32 kk z 1997r.). Wprowadzono następujące zmiany: znika kategoria „ośrodków pracy” i „zakładów karnych przejściowych”, co znacznie wpływa na możliwości wykonywania kary pozbawienia wolności. Wprowadzono również 3 odmiany „typów zakładów karnych” – oznaczające dalsze innowacje w zakresie rygoru obowiązującego w poszczególnych zakładach karnych, zgodnie z zasadą progresywności i stopniowego przyzwyczajania do wolności. Placówkami resocjalizacyjnymi przeznaczonymi dla młodocianych i dorosłych, według najnowszego kodeksu karnego są:

- zakłady karne typu zamkniętego,
- zakłady karne typu półotwartego,

⁷⁹ T. Szymanowski, System kar, środków karnych i zabezpieczających oraz zasady ich orzekania w k.k. z 1997r., „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, nr 16-17, s. 5.

⁸⁰ por. M. Gordon, Od izolacji więziennej do społecznej akceptacji, „Gazeta Penitencjarna” 1988, nr 5, s. 8; a także Z. Hołda, Uwagi o charakterze kary pozbawienia wolności i jej miejscu w systemie prawa karnego, /w:/ O prawo karne..., 1988, s. 293-307.

⁸¹ Kodeks karny wykonawczy, Ustawa z dnia 6 czerwca 1997r., Dz. U. Nr 90, poz. 557, art. 81.

⁸² zob. A. Szecówka, Programowanie indywidualnych oddziaływań wychowawczych a cele i zakres resocjalizacji, /w:/ A. Hulek, Edukacja osób niepełnosprawnych, Warszawa 1993, s. 180; a także A. Szecówka, Modyfikacje oddziaływań resocjalizacyjnych placówek Ministerstwa Sprawiedliwości, „Szkoła Specjalna” 1995, nr 4, s. 199.

- zakłady karne typu otwartego⁸³.

Kodeks karny wykonawczy wymienia także różne rodzaje zakładów karnych, mając na względzie izolowanie osób pozbawianych wolności po raz pierwszy jak również młodocianych od wielokrotnych przestępców, co ma zapobiec zjawisku recydywy i tym samym wyeliminować negatywny wpływ recydywistów penitencjarnych, co w znacznym stopniu zaburzałoby proces resocjalizacji młodocianych i osób odbywających karę po raz pierwszy. Karę pozbawienia wolności wykonuje się w następujących rodzajach zakładów karnych:

- zakładach karnych dla młodocianych,
- zakładach karnych dla odbywających karę po raz pierwszy,
- zakładach karnych dla recydywistów penitencjarnych,
- zakładach karnych dla odbywających karę aresztu wojskowego⁸⁴.

Zagadnienie podejmowania pracy przez więźniów jest mocno podkreślane w kodeksie karnym ze względu na ogromne możliwości resocjalizacyjne i efektywność opieki postpenitencjarnej, praca w zakładach karnych przebiega zgodnie z przepisami kodeksu karnego, kodeksu karnego wykonawczego i prawem pracy⁸⁵.

Z dniem 1 stycznia 1998 r. weszła w życie ustawa o zatrudnieniu osób pozbawionych wolności⁸⁶. Stanowi ona ważne uzupełnienie kodeksu karnego wykonawczego, który wraz z ustawą o służbie więziennej tworzy nowe podstawy prawne polskiego systemu penitencjarnego. Oczekiwano, że wprowadzane przez ustawę rozwiązania mogą wpłynąć w istotny sposób na rozszerzenie zatrudnienia osób pozbawionych wolności⁸⁷. Niestety rozwiązania ustawowe nie mogły wywołać oczekiwanych efektów, gdyż uniemożliwiła to zdecydowanie pogarszająca się sytuacja gospodarcza Polski.

Polski system penitencjarny zaliczyć można do tzw. systemu mieszanego (o zrównoważonym stosunku punitywności i permisywności w postępowaniu z osadzonymi), tj. opartego na tradycyjnym systemie środków oddziaływania penitencjarnego (**praca** i nauka, a także działalność kulturalno - oświatowa) z utrzymaniem określonych rygorów w wykonaniu kary pozbawienia wolności i znacznym nasyceniem pracy ze skazanymi elementami resocjalizacyjnymi, opartymi na osiągnięciach współczesnej nauki penitencjarnej⁸⁸.

Najczęściej stosowanymi w Polsce oddziaływaniami resocjalizacyjnymi w zakładach karnych są:

- praca (na terenie placówki resocjalizacyjnej lub poza nią),
- nauka (uzupełnienie wykształcenia, nabycie nowych kwalifikacji zawodowych, podwyższanie posiadanych kwalifikacji),
- działalność kulturalno-oświatowa (rozwijanie talentów plastycznych, muzycznych, literackich, teatralnych i kabaretowych, czytelnictwo),
- podtrzymywanie kontaktów z rodziną i światem zewnętrznym,
- środki terapeutyczne (atr. 67 § 3 kkw)⁸⁹.

Każde z wymienionych tu oddziaływań ma przede wszystkim na celu pomoc jednostce w powrocie do samodzielnego życia w społeczeństwie. Należy zwrócić uwagę, że na pierwszym

⁸³ R. Borowski, D. Wysocki, Instytucje wychowania resocjalizującego, Wyd. Naukowe NOVUM, Płock 2001, s. 107, a także kkw art.70 § 1.

⁸⁴ Kodeks karny wykonawczy, Ustawa z dnia 6 czerwca 1997r., Dz. U. Nr 90, poz. 557, art. 69.

⁸⁵ por. także L. Falandysz, Nowe prawo karne: powrót do normalności, „Gazeta Sądowa” 1997, nr 18, s. 1 i s. 12-13.

⁸⁶ Ustawa o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności, Ustawa z dnia 28 sierpnia 1997r., Dz. U. Nr 123, poz. 777.

⁸⁷ J. Pyrcak, Ustawa o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, nr 16-17, s. 39.

⁸⁸ tamże, s. 9.

⁸⁹ por. Kodeks karny wykonawczy z 1997r., Ustawa z dnia 6 czerwca 1997r., Dz. U. z dnia 5 sierpnia 1997r., Nr 90, poz. 557.

miejscu została wymieniona praca, a zaraz za nią – nauka – jako najważniejsze możliwości oddziaływań resocjalizacyjnych.

Dla resocjalizacji skazanych poprzez pracę – jak podkreślał J. Pyrcak - niezbędna jest odpowiednia liczba miejsc pracy w przywięziennych i pozawięziennych podmiotach gospodarczych, aby można było zapewnić zatrudnienie jak największej liczbie skazanych. Niestety pomimo istniejących ulg podatkowych gwarantowanych przez ustawę o zatrudnieniu osób pozbawionych wolności – wielkość zatrudnienia skazanych nie wzrosła tak, jak tego oczekiwano. W dalszym ciągu koszty przyuczenia zawodowego (szkolenia) i nadzorowania osób pozbawionych wolności pochłaniają większość dochodu przedsiębiorstwa⁹⁰.

We wszystkich współczesnych systemach penitencjarnych zakłada się, że podstawową metodą osiągnięcia celów wykonania kary pozbawienia wolności jest resocjalizacja przez pracę. Także nowy polski kodeks karny wykonawczy stanowi, że „w oddziaływaniu na skazanych uwzględnia się przede wszystkim pracę, zwłaszcza sprzyjającą zdobywaniu odpowiednich kwalifikacji zawodowych...”⁹¹. Kodeks wymienia wykonywanie pracy jako obowiązek skazanego (art.116, pkt 4) oraz ustala zasadę, że praca skazanego jest odpłatna (art.123). Wyjątkiem są prace porządkowe oraz pomocnicze wykonywane na rzecz zakładu karnego, publiczne roboty porządkowe na rzecz samorządu terytorialnego oraz prace wykonywane nieodpłatnie na pisemną prośbę osoby pozbawionej wolności. Wynagrodzenie przysługujące skazanemu nie może być niższe od najniższego wynagrodzenia pracowników, określonego na podstawie kodeksu pracy. Do zatrudnienia osób pozbawionych wolności stosuje się też przepisy prawa pracy w zakresie czasu pracy oraz bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 121 § 5 kkw).

Duże nadzieje można wiązać m.in. z zatrudnieniem skazanych na podstawie zawieranych przez nich umów o pracę (za zgodą dyrektora zakładu karnego) z pozawięziennymi pracodawcami, zwłaszcza w ostatnim okresie wykonywania kary. Pozwoli to zweryfikować postępy skazanego w resocjalizacji i umożliwi mu przygotowanie do zwolnienia. Jeżeli kara pozbawienia wolności będzie wykonywana w pobliżu miejsca zamieszkania skazanego (art. 100 kkw), to istnieje szansa, że takie zatrudnienie w czasie wykonywania kary może prowadzić do stałego zatrudnienia⁹². Należy jeszcze pamiętać o interesie pracodawcy, dla którego wizja zatrudnienia osadzonego na dzień dzisiejszy nie jest zbyt optymistyczna, stąd konieczne wydają się unormowania prawne w tej kwestii – a w szczególności argumenty zachęcające pracodawców – czyli ulgi podatkowe, dofinansowania do tworzenia nowych miejsc pracy itp. Nową sytuację na rynku pracy w ostatnich 2 – 3 latach tworzą osoby wyjeżdżające do pracy za granicą (Holandia, Anglia, Irlandia itp.) powodując tym samym zwiększone zapotrzebowanie na siłę roboczą na polskim rynku pracy, co może być postrzegane jako szansa na zatrudnienie osób osadzonych czy opuszczających zakłady karne.

Nie popadając w idealizm i naiwną wiarę w resocjalizacyjny uniwersalizm tej formy oddziaływania – pisze J. Pyrcak - należy jednak stwierdzić, że zatrudnienie powinno uczyć skazanego pracy i utrzymania z wynagrodzenia za pracę, a także pozytywnie oddziaływać na postawy skazanych⁹³.

W zakładach karnych można wyróżnić następujące miejsca pracy i zajęć zarobkowych:

1. przywięziennie zakłady pracy (przedsiębiorstwa państwowe i spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością):

⁹⁰ por. J. Pyrcak, Ustawa o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, nr16-17, s. 42.

⁹¹ Kodeks karny wykonawczy, Ustawa z dnia 6 czerwca 1997r., Dz. U. Nr 90, poz. 557.

⁹² J. Pyrcak, Ustawa o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, nr16-17, s. 43.

⁹³ por. J. Pyrcak, op. cit, s. 39 i następne.

- przedsiębiorstwa przemysłowe,
- przedsiębiorstwa rolne,
- gospodarstwa pomocnicze,
- 2. pozawięzienne uspołecznione zakłady pracy (osoby prawne, osoby fizyczne oferujące pracę osobom pozbawionym wolności),
- 3. produkcja nakładcza,
- 4. prace naukowe, artystyczne i literackie,
- 5. prace administracyjno - gospodarcze⁹⁴.

Najczęściej spotykane są przywięzienne zakłady pracy, zazwyczaj umieszczone w zakładach karnych zamkniętych. Spowodowane jest to znacznymi trudnościami w zapewnieniu odpowiedniego zabezpieczenia skazanych w przypadku pracy poza zakładem a także wysokimi kosztami ich dozoru w drodze do i z pracy. W Polsce jest wiele placówek posiadających odpowiednie zaplecze, pozwalające na zatrudnianie więźniów bez konieczności opuszczania placówki. Natomiast w zakładach karnych typu półotwartego i otwartego jest możliwość nawiązania współpracy z zakładami produkcyjnymi czy firmami działającymi poza terenem zakładu karnego, które w świetle obowiązujących przepisów podejmują się zatrudniać więźniów (organizując miejsca pracy dla skazanych na terenie zakładu karnego lub zatrudniając bezpośrednio w siedzibie firmy). Jest to także nadzieja na kontynuację pracy przez skazanego w danej firmie po zakończeniu okresu kary, a tym samym szansa na pełną resocjalizację. Niestety z powodów finansowych wiele placówek resocjalizacyjnych wciąż nie może stworzyć własnych zakładów produkcyjnych, co znacznie ułatwiło by podniesienie poziomu wskaźnika zatrudnienia wśród skazanych.

Obecnie wynagrodzenie za pracę - jakie otrzymuje skazany - jest odpowiednio dzielone, zgodnie z przepisami kkw: z wynagrodzenia za pracę potrąca się 10% na fundusz pomocy postpenitencjarnej (fundusz pozwala na zgromadzenie przez skazanego środków na „zagospodarowanie się” po zakończeniu odbywania kary), z pozostałej części wynagrodzenia przypada skazanemu 50%, a resztę przekazuje się do budżetu państwa⁹⁵.

Zapewnienie możliwości podjęcia pracy obecnie obejmuje zaledwie 29,8% skazanych (w zależności od części kraju), gdy jeszcze przed kilku laty zapewniano pracę dla ponad 90% skazanych⁹⁶. Spowodowane jest to przede wszystkim likwidacją bardzo dużej liczby przywięziennych zakładów pracy ze względu na ich małą opłacalność lub zmieniające się przepisy, dotyczące ich prowadzenia i zatrudniania więźniów.

Polskie prawodawstwo przewiduje także możliwość pracy nieodpłatnej skazanego w wymiarze 60 godzin miesięcznie (art. 123 § 2 kkw)⁹⁷. Oczywiście w takim przypadku nie ma ustalonego wynagrodzenia – gdyż wynagrodzenie skazanemu nie przysługuje, natomiast dyrektor danej placówki może w związku z wykonaną pracą przyznać nagrodę, np. bon żywnościowy do zrealizowania w kantynie, dodatkowe widzenie lub przepustkę, pochwałę itp. Podejmowanie przez skazanego tego typu prac nie tylko wpływa pozytywnie na zapobieganie skutkom bezczynności w zakładach karnych, ale jest też brane pod uwagę przy rozpatrywaniu wniosków np. o przedterminowe zwolnienie lub przeniesienie skazanego do zakładu o mniejszym rygorze.

Obecnie największe możliwości zatrudniania więźniów w zakładach karnych mają te jednostki, w których nadal – pomimo ich złej sytuacji - funkcjonują przedsiębiorstwa przyzakładowe. W przypadku braku takich przedsiębiorstw, najczęściej zatrudnia się skazanych do prac porządkowo – administracyjno - gospodarczych, a także prac

⁹⁴ por. M. Bramska, Zatrudnienie, Biuletyn RPO, 1995, nr 28, s. 262.

⁹⁵ Kodeks karny wykonawczy, Ustawa z dnia 6 czerwca 1997r., Dz. U. Nr 90, poz. 557.

⁹⁶ por. J. Pyrcak, op. cit., s. 39.

⁹⁷ Kodeks karny wykonawczy, Ustawa z dnia 6 czerwca 1997r., Dz. U. Nr 90, poz. 557.

wykonywanych w warsztatach przyzakładowych⁹⁸. Więźniowie sprzątają, wykonują prace remontowe takie jak: murowanie, malowanie, tynkowanie, układanie glazury podłogowej i ściennej, wymiana okien, montaż krat lub drzwi, czyli wszelkie prace związane z przeprowadzaniem remontów na terenie zakładu karnego. Jest to oczywiście bardzo opłacalne dla samego zakładu, gdyż usługi remontowo-budowlane są obecnie bardzo drogie. Zatrudnianie więźniów daje jednocześnie możliwość zarobku skazanym i pozostają pod resocjalizacyjnym wpływem pracy.

Z powodu ograniczonej ilości miejsc pracy pierwszeństwo w zatrudnianiu mają skazani, którzy są zobowiązani do świadczeń alimentacyjnych⁹⁹, spłaty zadłużenia czy grzywny¹⁰⁰. Są oni zobowiązani do regularnego spłacania kwot z ww. tytułów, stąd też nie można odmówić im zatrudnienia, jeśli istnieje możliwość podjęcia pracy.

W celu zapewnienia pracy skazanym nawiązana zostaje współpraca administracji więzienia z zakładami pracy, zachęcająca do korzystania z obecnej sytuacji prawnej, dającej możliwość zatrudniania więźniów za wynagrodzeniem niższym niż kwoty obowiązujące na rynku pracy, jednak zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Badania przeprowadzone na temat nawyku pracy skazanych – przed zwolnieniem i po zwolnieniu z zakładu karnego dają jednoznaczne potwierdzenie ścisłej zależności tych dwu zmiennych, brak utrwalonego nawyku do pracy jest odczytywany jako czynnik silnie recydywogenny¹⁰¹. Oznacza to, iż nabycie takiego nawyku przez skazanych ma znaczny wpływ na kształtowanie się ich dalszego życia w warunkach wolnościowych i znacznie ogranicza zjawisko recydywy.

Do chwili obecnej znacznie zmalało zatrudnienie więźniów, szczególnie z powodu likwidacji wielu przywięziennych zakładów pracy i ogólnie wysokiego poziomu bezrobocia. Przejmowanie przez budżet państwa przeważającej części zysków ograniczało możliwości finansowania dalszego rozwoju i modernizacji przywięziennych zakładów pracy, podwyższania płac dla skazanych czy premii uznaniowych¹⁰². W tym celu obecne przepisy wprowadzają m.in. ulgi podatkowe przysługujące w przypadku zatrudniania osób pozbawionych wolności, aby zachęcić firmy niezwiązane z więziennictwem do organizowania miejsc pracy dla więźniów¹⁰³. Problem ten jest szczególnie dyskusyjny, gdyż wysoki poziom bezrobocia stwarza sytuację ogromnego braku miejsc pracy. Dlaczego należy w takiej sytuacji zachęcać pracodawców do zatrudniania w pierwszej kolejności więźniów? Temat ten jest niezwykle skomplikowany i niemożliwy do jednoznacznego ujęcia.

Oczywiście pojawiają się również propozycje innego rozumienia pracy osób pozbawionych wolności. Częstym argumentem pojawiającym się w przypadku propozycji pracy więźniów w ramach tak zwanych „prac dla społeczeństwa” (budowa dróg, autostrad, mostów, prace przy budowie kanalizacji czy gazociągów, prace przy budowie wałów przeciwpowodziowych, remont trakcji kolejowych, rozbudowa sieci telekomunikacyjnych itp.) są względy bezpieczeństwa obywateli i trudności w organizacji odpowiedniej ochrony (zabezpieczenie przez funkcjonariuszy służby więziennej miejsca pracy skazanych), które znacznie przyczyniają się do ograniczenia możliwości odbywania pracy przez skazanych poza

⁹⁸ A. Przybyłowski, „Fajansiarze”. Wspomnienia starego klawisza, Gazeta Robotnicza, Magazyn Tygodniowy (Wrocław) 1995 nr 10, s. 22.

⁹⁹ J. Wąsik, Obowiązkowe zatrudnianie więźniów zobowiązanych do świadczeń Alimentacyjnych, „Nowe Prawo” 1962, nr 11, s. 1466-1479.

¹⁰⁰ M. Piasecka - Sobkiewicz, Więzień też człowiek, „Prawo i Życie” 1997, nr 3.

¹⁰¹ por. L. Sługocki, Zatrudnienie przed skazaniem a powrotność do przestępstwa, „Studia Kryminologiczne” 1975, nr 3, s. 333-348; a także A. Solarz, Próba oceny zjawiska recydywy kryminalnej w Polsce, Problemy Kryminalistyki 1966 nr 61-62, s. 418-446.

¹⁰² Z. Macias, Przywięziennie przedsiębiorstwa i zakłady pracy w dobie reformy gospodarczej, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1983, nr 3, s. 44.

¹⁰³ por. J. Kotłowska –Rudnik, Urlop podatkowy za zatrudnienie więźnia, „Gazeta Prawna” 1996, nr 52, s. 11.

murami zakładów karnych¹⁰⁴. Jednak przyglądając się pracy więźniów np. w USA widać, że organizacja takich przedsięwzięć jest możliwa i z ekonomicznego punktu widzenia – bardzo opłacalna. Oczywiście wymagałoby to dodatkowych przygotowań i zabezpieczeń, nie ma u nas też prawdopodobnie kadry (w służbie więziennej) potrafiącej jeździć konno, ale na pewno znalazłyby się rozsądne rozwiązania pasujące do naszych realiów a wtedy na zlecenia pracy nie trzeba by było długo czekać. Pojawia się pytanie o brakujące regulacje prawne niezbędne do tego rodzaju przedsięwzięć – ich brak nie powinien zniechęcać a raczej mobilizować do poszukiwań jak najlepszych rozwiązań.

Brak pracy dla zwykłych obywateli i związany z tym wysoki poziom bezrobocia stwarza niekorzystny klimat dla podejmowania problemu pracy dla więźniów (dlaczego oni mogą pracować a zwykli obywatele nie mogą?). Częściowo ta trudna sytuacja rozwiązała się przez otwarcie zagranicznych rynków pracy, ale należy pamiętać, że przynajmniej część osób, które wyjechały „za pracę” będą chciały w końcu wrócić, aby żyć i pracować w Polsce. Dlatego rozwój gospodarczy i stwarzanie nowych miejsc pracy pozostaje nadal problemem związanym z pracą dla więźniów. Są natomiast zwolennicy zatrudniania więźniów bez odpłatności za pracę. Wykonywana przez nich praca miałaby pozwolić na ich utrzymanie w zakładach karnych i odciążyć tym samym budżet państwa i samych podatników (najnowszy przelicznik kosztów utrzymania: 1 więzień x miesiąc pobytu w Z.K. = ok. 1.500 PLN). Oczywiście propozycje tego typu są bardzo kontrowersyjne. Można zapytać np. z czego opłacono by alimenty osób skazanych? Z jakiego funduszu? Więzień umieszczony jest w zakładzie „za karę”, dlaczego miał by być dodatkowym obciążeniem finansowym dla zwykłego obywatela? Propozycje takie wciąż napotykają zbyt wielu przeciwników w Polsce, aby można było mówić o ich aktualności.

Praca jako podstawowy środek resocjalizacji skazanych była tematem m.in. międzynarodowego seminarium zorganizowanego przez Centralny Zarząd Służby Więziennej w 1997 roku¹⁰⁵. Dyskusja wokół tego zagadnienia trwa do dziś, mimo stale zmieniających się warunków gospodarczo-społecznych w Polsce. Niestety zmiany na tej płaszczyźnie nie są zadowalające. Złożoność problemu nie pozwala na wprowadzanie szybkich zmian i uzyskiwanie natychmiastowych efektów. Należy pamiętać, że możliwości oddziaływania resocjalizacyjnego przez pracę to nie tylko efekty uzyskiwane bezpośrednio w trakcie jej wykonywania czy jako jej następstwo, oddziaływania te mają swój efekt pamięciowy – podjęcie pracy w zakładzie karnym zwiększa prawdopodobieństwo podjęcia jej po zakończeniu wyroku. Zabiegi resocjalizacyjne odnoszą sukces tylko wtedy, gdy osoba im poddawana staje się w pełni samodzielna i przystosowana do życia w społeczeństwie, a co za tym idzie – nie będzie powracała do przestępczości.

E. Litwicka – Gęstwicka¹⁰⁶ porusza temat realizacji obowiązku pracy skazanych poprzez pryzmat skuteczności warunkowego przedterminowego zwolnienia¹⁰⁷. Oddziaływanie przez pracę zarobkową, ale także przez pracę w ramach terapii grupowej i indywidualnej spełnia podstawowe założenia ergoterapii. Oznacza to, że leczniczy wpływ pracy może być z powodzeniem wykorzystywany w oddziaływaniach resocjalizacyjnych, gdyż przy spełnieniu niezbędnych warunków - można spodziewać się zadowalających efektów.

¹⁰⁴ por. J. B. Jacobs, Praca więźniów, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, nr 16-17, s. 136.

¹⁰⁵ por. J. Cegielska, Praca jako podstawowy środek resocjalizacji skazanych, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, nr 16-17, s. 195.

¹⁰⁶ E. Litwicka-Gęstwicka, Realizacja obowiązku pracy jako element skuteczności warunkowego przedterminowego zwolnienia, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1983, nr 3, s. 12.

¹⁰⁷ por. także G. B. Szczygieł, Praca skazanych w Kodeksie Karnym Wykonawczym, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, nr 16-17, s. 28.

Ciekawą propozycją jest również aktywizacja zawodowa i społeczna skazanych, o której pisze I. Dybalska¹⁰⁸. Opis programu aktywizacji i sposoby jego wdrażania wskazują na jego istotność zarówno ze względu na problem bezrobocia (zarówno w kraju jak i w samych zakładach karnych), jak i na zaakceptowanie pracy jako środka do pozyskiwania źródeł utrzymania własnego i rodziny. Po opuszczeniu placówki resocjalizacyjnej byli pensjonariusze są zdani na własne siły, znajomości, wiedzę i pomysłowość. Program aktywizacji uczy od podstaw sposobów radzenia sobie w przypadku poszukiwania pracy. Jeszcze przed końcem wyroku są w stanie poznać aktualną sytuację panującą na rynku pracy, skompletować potrzebne dokumenty czy przećwiczyć rozmowę kwalifikacyjną w miejscu pracy lub urzędzie. Jest to jedyny sposób poznania swoich możliwości i nabrania wiary we własne siły, możliwości. Bez tego typu zabiegów nie można liczyć na wysoki wskaźnik zatrudnienia wśród osób opuszczających zakłady karne. Jak podkreśla autorka artykułu – wzrost zainteresowania programem wśród jego uczestników dowiódł, iż został przełamany zły klimat wśród samych skazanych odnośnie problemu zatrudnienia, rynku pracy i potrzeby własnej aktywności¹⁰⁹.

Oddziaływanie resocjalizacyjne poprzez pracę nie kończy się w momencie zakończenia wykonywania kary pozbawienia wolności. Pomoc postpenitencjarna jest niejako kontynuacją, przedłużeniem oddziaływań resocjalizacyjnych zapoczątkowanych podczas odbywania kary pozbawienia wolności. Ma ona na celu zarówno pomoc byłym więźniom w warunkach wolnościowych, jak i podtrzymanie efektów uzyskanych w wyniku zabiegów resocjalizacyjnych. Największym problemem jest oczywiście aktywizacja zawodowa i spadek bezrobocia wśród osób opuszczających zakłady karne – o czym już była mowa w niniejszym artykule przy okazji prezentowania walorów resocjalizacji przez pracę¹¹⁰. Pomoc postpenitencjarną i jej przebieg opisuje także A. Lewandowska¹¹¹, o realizacji programu klubu pracy w zakładzie karnym pisze K. Ramirez¹¹². Niestety brak środków finansowych znacznie ogranicza możliwości przeprowadzania podobnych projektów we wszystkich placówkach resocjalizacyjnych.

Oczywiście podejmowanie pracy przez skazanych wiąże się z wieloma problemami¹¹³, jednakże jej efekty są znacznie bardziej istotne dla skazanych, ponieważ mogą w znaczny sposób zmieniać ich osobowość, a nieradko i całe życie. Wykonywanie pracy podczas pobytu w więzieniu ma ogromny wpływ na radzenie sobie skazanego w warunkach wolnościowych po przedterminowym zwolnieniu (i nie tylko), podwyższa jego kwalifikacje zawodowe i poziom wykształcenia. Brak nawyku pracy jest częstym powodem powrotności do przestępstwa (zjawisko recydywy) – czyli błędne koło: brak pracy, brak środków na utrzymanie, przestępstwo, więzienie... Podjęcie pracy to nie tylko uzyskanie środków do życia, ale przede wszystkim nowe środowisko, nowe znajomości i przyjaźnie, zdobywanie doświadczeń, poszerzanie swoich zainteresowań i dążeń, to szansa na nowe życie¹¹⁴.

Podjęcie pracy przez osadzonego jest – jak już wspomniano - jednym z głównych punktów w indywidualnym planie oddziaływań resocjalizacyjnych. Podjęcie pracy jest pozytywnym bodźcem do podejmowania również i innych działań, jakie zawiera plan (np. uzupełnienie nauki, zdobycie kwalifikacji zawodowych lub ich poszerzenie, finansowe wspomaganie rodziny itp.), dając poczucie nadziei i większej pewności siebie, gdyż nie ma

¹⁰⁸ I. Dybalska, Program aktywizacji zawodowej 1999 nr 22-23, s. 121.

¹⁰⁹ por. tamże, s. 135.

¹¹⁰ por. także A. Kurek, Pomoc rejonowego urzędu pracy byłym pensjonariuszom placówek penitencjarnych, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, nr 14, s. 115.

¹¹¹ A. Lewandowska, Ponuro w celi, „Prawo i Życie” 1997, nr 24, s. 23.

¹¹² K. Ramirez, Realizacja programu klubu pracy w zakładzie karnym, „Rynek Pracy” 1997, nr 4, s. 72.

¹¹³ por. B. Radzikowska, Problemy zatrudnienia osób pozbawionych wolności, „Biuletyn RPO – Materiały” 1992, nr 14, s. 49.

¹¹⁴ E. Litwicka-Gęstwicka, Realizacja obowiązku pracy jako element skuteczności warunkowego przedterminowego zwolnienia, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1983, nr 3, s. 113.

nic gorszego niż więzienna monotonia i bezsilność w dążeniu do chociażby najmniejszych zmian. Praca ma jeszcze jedną ważną zaletę – oddziałuje poprzez swój „ukryty program”, nie wprost, można powiedzieć „poza świadomością”; dając nieporównywalnie lepsze efekty niż rozmowa z wychowawcą – która obecnie jest często jedynym zabiegiem resocjalizacyjnym, z powodu braku możliwości zatrudniania (np. ograniczone możliwości więzień, brak funduszy na tworzenie nowych miejsc pracy, wysoki poziom bezrobocia).

Oczywiście problem bezrobocia dotyka coraz więcej osób, w tym także i więźniów oraz osoby opuszczające placówki resocjalizacyjne. W takiej sytuacji gospodarczej naszego kraju trudno jest zapewniać pracę osobom skazanym – zgodnie z przepisami kodeksu pracy. Dlatego niezmiernie ważnym jest, aby podkreślać istotność resocjalizującego wpływu pracy również na wolności i nie poprzestawać na tym. Istotne są dalsze zabiegi zmierzające do zachęcania pracodawców do zatrudniania osób skazanych i byłych pensjonariuszy placówek resocjalizacyjnych, a także zachęcania prawodawców do dalszych zmian (udogodnień) w zakresie ustaw dotyczących zatrudniania osób odbywających karę pozbawienia wolności.

WNIOSKI

Podjęcie pracy przez osadzonych można rozpatrywać w kategoriach „zysków” i „strat”, „za” i „przeciw”. Najistotniejszym elementem tych dywagacji powinien być faktycznie wykorzystywany resocjalizacyjny wpływ pracy na jednostkę zaburzoną. A oto kilka argumentów podkreślających istotność wykorzystywania pracy jako formy oddziaływań resocjalizacyjnych:

- Pracujący więźniowie są oceniani bardziej pozytywnie przez społeczeństwo niż więźniowie niepodjęający pracy¹¹⁵;
- Wpływ na społeczną akceptację pracy więźniów ma także fakt, że dzięki wykonywanej pracy nie są już bezużyteczni dla społeczeństwa¹¹⁶, praca jako forma ogólnego zadośćuczynienia;
- Działalność przywięziennych zakładów pracy daje możliwość uzyskania dodatkowych środków finansowych (dla samego zakładu, jako środki na dodatkowe wynagrodzenie za pracę osadzonych, rozbudowę zakładów produkcyjnych, odnawianie parku maszynowego) lub produktów, które mogą zostać wykorzystane przez te zakłady karne (kraty, meble itp.)¹¹⁷, więźniowie uczą się doceniać wyniki swojej pracy – mogąc z niej samemu korzystać (poczucie bycia przydatnym, pożytecznym)¹¹⁸, nabywają umiejętności współpracy w zespole i dodatkowo otrzymują wynagrodzenie;
- Podjęcie pracy daje możliwość pozyskania pieniędzy na własne potrzeby w sposób akceptowany społecznie, część z tych środków stanowi fundusz na zagospodarowanie się po odbyciu kary; możliwość finansowego wspierania rodziny przez przekazywanie jej zarobionej kwoty; rozwija nawyk oszczędzania;
- Wykonywanie konkretnych czynności uczy systematyczności i wywiązywania się z przydzielonych obowiązków (poczucie odpowiedzialności za wykonaną pracę);
- Możliwość podjęcia pracy przez osadzonych daje im szansę bezpłatnego przyuczenia do zawodu (praktyki), środki na pokrycie kar pieniężnych (alimentów, grzywny czy innych tego typu opłat), a także stwarza nową sytuację znoszącą poczucie beznadziejności, bezcelowości, bezsensowności pobytu w zakładzie karnym¹¹⁹;
- Podjęcie pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności przyczynia się do późniejszej aktywizacji zawodowej skazanych w warunkach wolnościowych (współpraca

¹¹⁵ por. N. Brook, J. Putten, W poszukiwaniu nowych rozwiązań, „Prawo i Życie” 1997, nr 44, s. 11.

¹¹⁶ M. Gordon, Od izolacji więziennej do społecznej akceptacji, „Gazeta Penitencjarna” 1988, nr 5.

¹¹⁷ R. Andziak, Skazany sam sobie robi kratę, „Rzeczpospolita” 1997, nr 135.

¹¹⁸ por. K. Kęsicka, Ubiorą, umebliują, zakratują. Popowo, „Gazeta Wyborcza” 1995, nr 208, s. 2.

¹¹⁹ por. J. Zagórski, Praca dla więźniów, „Rzeczpospolita” 1997, nr 3, s. 15.

z urzędami pracy), program aktywnego poszukiwania pracy¹²⁰, kontynuacja udzielanej pomocy postpenitencjarnej¹²¹;

- Podejmowanie pracy przez więźniów zapobiega ewentualnym skutkom beczynności więziennej¹²²;
- Podejmowanie pracy poza zakładem – np. podczas pobytu w oddziale zewnętrznym Z. K. – jest niejako treningiem do samodzielnego życia na wolności¹²³, przygotowanie do powrotu do bycia „wolnym człowiekiem”¹²⁴;
- Zagospodarowanie czasu wolnego a tym samym zapobieganie samouszkodzeniom, czynom samobójczym, połykom¹²⁵;
- Przeciwdziałanie rozwojowi podkultury więziennej, przemocy w stosunku do innych współsadzonych, samookaleczeń¹²⁶;
- Pojawia się poczucie sensu życia, sensowności podejmowanego wysiłku, poczucie bycia docenionym przez innych, następuje rozwój zainteresowań i wzmocnienie się poczucia własnej godności wśród osób pozbawionych wolności;
- Podjęcie pracy wiąże się często z możliwością innego postrzegania przyszłości, poczucia własnej wartości, bycia potrzebnym (często nigdy przedtem nie odczuwanym przez jednostkę).

Można łatwo zauważyć, jak szeroki jest zakres oddziaływań penitencjarnych w przypadku odpowiedniego wykorzystania pracy jako formy wpływu resocjalizującego w zakładach karnych.

Brak jest najnowszych danych o skali ogólnopolskiej, rzetelnie oceniających faktyczną efektywność resocjalizacji przez pracę, jej opłacalności i odbioru (oceny) przez społeczeństwo. Rosnące bezrobocie przyczynia się do protestów przeciwko programom pomocy w otrzymaniu pracy osobom opuszczającym placówki resocjalizacyjne i stwarzania systemu ulg dla pracodawców zatrudniających te osoby. Rosnąca przestępczość natomiast coraz częściej wpływa na pojawianie się głosów postulujących zaostrzenie kar, zmniejszenie dotacji na więziennictwo, a także wprowadzenie robót dla więźniów, które pozwoliłyby na samodzielne utrzymywanie się placówek resocjalizacyjnych i uczyniłoby okres kary bardziej uciążliwym. Jaka jest prawdziwa ocena społeczeństwa?

Przedstawiono tutaj teoretyczny aspekt celowości stosowania pracy jako formy resocjalizacji i jego praktyczne (pozytywne) przykłady. Jednakże zmiany w naszym kraju rzutują na duży stopień skomplikowania tego problemu, co powoduje w efekcie niejasność treści i niejednolitość poglądów co do faktycznych korzyści płynących z takiej formy oddziaływań resocjalizacyjnych. Brak funduszy na warsztaty, narzędzia, zatrudnienie osób przeprowadzających szkolenia, na wynagrodzenia dla podejmujących pracę skazanych, brak zamówień ze strony zleceniodawców, czyli potencjalnych klientów, to tylko niektóre problemy placówek resocjalizacyjnych starających się zapewnić miejsca pracy dla skazanych.

Możliwości wykorzystania pracy jako środka oddziaływań resocjalizacyjnych są niezaprzeczalne, chociaż czasem przeceniane i często źle oceniane. Pomimo wielu trudności

¹²⁰ A. Kuchara, Program aktywnego poszukiwania pracy, „Rynek Pracy” 1994, nr 9, s. 50-53; i E. Dudzińska, Aktywizacja zawodowa osób opuszczających zakłady penitencjarne, „Rynek Pracy” 1997, nr 10, s. 72-79.

¹²¹ I. Dybalska, Program aktywizacji zawodowej i społecznej skazanych jako aktywna forma pomocy postpenitencjarnej, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1999, nr 22-23, s. 121.

¹²² por. J. B. Jacobs, Praca więźniów, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, nr 16-17, s. 136; a także R. Andziak, Skazani na beczynność, „Rzeczpospolita” 1995 nr 197 1995, s. 11.

¹²³ B. Jarzębowska-Baziak, Oddział zewnętrzny Z. K. w Wincentowie: założenia teoretyczne, „Opieka Wychowanie Terapia” 1996, nr 2.

¹²⁴ J. Korecki, Przygotowanie do wolności, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1999, nr 22-23, s. 45.

¹²⁵ T. Bulenda, Z problematyki zapobiegania samouszkodzeniom skazanych w zakładach karnych, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1984, nr 5, s. 24.

¹²⁶ A. Szecówka, Programowanie i realizacja oddziaływań resocjalizacyjnych w grupie wychowawczej, „Opieka – Wychowanie – Terapia” 1994, nr 1.

związanych z realizacją tego zagadnienia warto zastanowić się nad realnymi wynikami osiąganymi dzięki takim zabiegom i jest to – moim zdaniem – wystarczającym argumentem do popierania realizacji oddziaływań resocjalizacyjnych przez pracę.

Streszczenie

W artykule tym autorka porusza problematykę stosowania pracy w oddziaływaniach resocjalizacyjnych, definiuje podstawowe pojęcia, omawia ewolucję podejścia do zagadnienia kary w przepisach prawnych i problemu pracy osób pozbawionych wolności w ujęciu historycznym. Przybliży także pozytywne aspekty resocjalizacji przez pracę w zakładach karnych i poprawczych oraz możliwości wykorzystania jej oddziaływania obecnie.

Summary

In this article the author undertakes to discuss the subject matter of applying the factor of labor in rehabilitation – oriented activity. She defines the basic concepts, discusses the evolution of the attitude towards the issue of penalty in legal regulations and the problem of work done by persons staying in confinement within a historical framework. This article also highlights positive sides of rehabilitation through working in penitentiary institutes and correction centers, as well as possibilities of taking advantage of the influence it exerts today.

Streszczenie po **niemiecku**